

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego, ujawnionego w toku rozprawy głównej, sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. K. został zatrudniony w (...) Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. (...) w K. na czas określony od dnia 1 czerwca 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r., a następnie na czas nieokreślony na stanowisku Kierownika M. (...)W.-P..

Do jego zadań jako kierownika mikroregionu należało nadzorowanie trzech podległych mu filii położonych przy ul. (...) w W. (filia nr III), przy Al. (...) w W. (filia nr IV) i przy ul. (...) w W. (filia nr V), a także m. in. pozyskiwanie nowych klientów, pomoc w bieżącej pracy filii, nadzór nad poprawnością prowadzonej dokumentacji w filiach oraz powierzonym mieniem spółki. Przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych w filiach III, IV i V dysponował swobodnym dostępem do wszelkiej dokumentacji, kluczy do pomieszczeń służbowych, a także haseł i alarmów. Ponadto A. K. znał loginy i hasła komputerowe użytkowanych przez podległych mu pracowników na urządzeniach biurowych.

Przedmiot działalności (...) Sp. z o.o. stanowiły usługi profesjonalnego montażu, napraw oraz wymiany szyb samochodowych. Świadcząc tego rodzaju usługi pracownicy wykorzystywali przede wszystkim szyby produkowane w ramach działalności własnego przedsiębiorstwa. Jednakże w przypadkach, gdy konkretne zlecenie wymagało wykorzystania szyby nietypowej, wykraczającej poza posiadany asortyment, były one zakupywane u zewnętrznych dostawców. Przedstawiciele N. szczególnie często nabywali szyby i inne akcesoria od (...) Grupy (...) ((...)) z którymi ustalone były korzystne warunki współpracy, w tym 60-cio dniowy odroczony termin płatności. W spółce funkcjonowała zasada zgodnie z którą wszelkie zamówienia realizowane były przez dział zakupów, a wynikające z nich płatności dokonywane w formie przelewu bankowego, jednakże w sytuacjach wymagających bezzwłocznego nabycia towaru również kierownicy korzystali z uprawnienia do zakupu szyb za gotówkę.

Tymczasem w filiach kierowanych przez A. K. duża część widniejących w dokumentacji zakupów wykazywana była fakturami VAT, których wystawcą miała być I. (...) J. Z.. W okresie od dnia 19 czerwca 2012 r. do dnia 23 września 2013 r. w krótkich odstępach czasu, działając bezpośrednio lub pośrednio (przy wykorzystaniu loginów i haseł podległych mu pracowników) A. K. wprowadził do obiegu w systemie firmy niniejsze dokumenty:

- 1) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 19 czerwca 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 2) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 3 lipca 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 3) Faktura VAT nr (...), wystawiona w dniu 1 sierpnia 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 4) Faktura VAT nr (...) wystawiona w dniu 13 sierpnia 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 5) Faktura VAT nr (...), wystawiona w dniu 14 sierpnia 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 6) Faktura VAT nr (...), wystawiona w dniu 16 sierpnia 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 7) Faktura VAT nr (...), wystawiona w dniu 20 sierpnia 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 8) Faktura VAT nr (...), wystawiona w dniu 20 sierpnia 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 9) Faktura VAT nr (...), wystawiona w dniu 21 sierpnia 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 10) Faktura VAT nr (...), wystawiona w dniu 5 września 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 11) Faktura VAT nr (...), wystawiona w dniu 5 września 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,

- 12) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 2 października 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 13) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 15 października 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 14) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 5 listopada 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 15) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 5 listopada 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 16) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 12 listopada 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 17) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 12 listopada 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 18) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 21 listopada 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 19) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 22 listopada 2012 roku przez (...) J. Z.,
- 20) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 7 grudnia 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 21) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 15 stycznia 2013 roku przez (...) J. Z.,
- 22) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 18 stycznia 2013 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 23) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 21 stycznia 2013 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 24) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 1 lutego 2013 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 25) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 28 lutego 2013 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 26) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 2 kwietnia 2013 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ
- 27) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 8 kwietnia 2013 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ
- 28) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 22 kwietnia 2013 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 29) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 22 kwietnia 2013 roku przez (...) J. Z.,
- 30) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 15 maja 2013 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 31) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 12 czerwca 2013 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 32) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 27 czerwca 2013 roku przez (...) J. Z.,
- 33) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 27 czerwca 2013 roku przez (...) J. Z.,
- 34) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 13 sierpnia 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,

które opiewały na łączną kwotę 92.379, 44 zł. Wymienione powyżej dokumenty zostały podrobione przez nieustaloną osobę i poświadczały fikcyjne transakcje gotówkowe z udziałem I. (...) J. Z., które w rzeczywistości nie dochodziły do skutku. I. (...) J. Z. nigdy nie współpracowało z firmą (...). Przedkładając ww. dokumenty jako autentyczne A. K. wprowadził (...) Sp. z o.o. w błąd co do faktu zakupu towarów, będących przedmiotem wyżej wymienionych faktur. W rezultacie wskazane czynności doprowadziły do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) Sp. z o.o. w wysokości 67.582,70 zł. Następnie A. K. posługując się różnymi metodami, m.in. wykazując w dokumentacji fikcyjne wymiany szyb na podstawie rozliczeń gwarancyjnych, albo poświadczając fikcyjne złomowania uszkodzonych towarów, czy też dokonując zakupów bliźniaczych szyb, ukrywał figurujące w ewidencji braki magazynowe

(...) Sp. z o.o. czynni w filiach o nr III, IV i V od czasu do czasu spostrzegali w kasach niedobory gotówki względem wykazywanych sald kasowych, które jak później się okazało często wynikały z wypłat dokonywanych przez A. K.. Proszony o wyjaśnienie sprawy zawsze przyznawał się do pobrania środków oraz zapewniał, że posiada stosowne faktury kosztowe lub rachunki na pokrycie istniejących niedoborów, które przedstawi w dalszym czasie. W konsekwencji tego rodzaju braki gotówkowe istotnie zostawały przez niego uzasadniane dostarczonymi fakturami.

Po powrocie z trwającego w okresie od 12 do 16 sierpnia 2013 r. urlopu wypoczynkowego pracownik filii nr V przy ul. (...) w W. Ł. P. spostrzegł, że w kasie pojawił się niedobór gotówki. Wobec tego stanu rzeczy zwrócił się z tą kwestią do zastępującego go podczas nieobecności A. K.. Ten z kolei przyznał, że pobrał pieniądze z kasy oraz zwyczajowo obiecał uregulować sprawę składając faktury z dokonanych płatności. Mimo powtarzających się ponagleń kasa filii nr V wykazywała stale rosnące manko. Ostatecznie brakująca należność sięgnęła kwoty 6.700 zł, którą to A. K. polecił Ł. P. przekazać do filii nr IV, gdzie A. K. fizycznie przebywał, co też Ł. P. uczynił kwitem (...) z dnia 4 września 2013 r.

Podobnie po zakończeniu trwającego w okresie od 19 do 23 sierpnia 2013 r. urlopu wypoczynkowego pracownica filii nr III przy ul. (...) w W. M. K. (1) w obecności A. K. przeliczyła stan kasy stwierdzając brak gotówkowy w wysokości 5.900 zł. Tak jak wcześniej w podobnych sytuacjach również tym razem przełożony zapewnił ją, że dysponuje fakturami uzasadniającymi poczynione wydatki, które dostarczy w dalszym czasie. Z uwagi na fakt, że brak pojawił się w czasie kiedy M. K. (1) była zastępowana przez A. K. poprosiła go o pokwitowanie tego rozchodu. Ten natomiast tłumacząc się pośpiechem wypisał na kartce (...), którą pozostawił w kasie. Po tym zdarzeniu M. K. (1) kilkakrotnie upominała go telefonicznie oraz mailowo o uregulowanie zaległości. Początkowo A. K. wciąż odraczał umowny termin zajęcia się sprawą, aż w końcu ustalił z podwładną, by przekazała brakującą gotówkę do filii nr V, gdzie A. K. fizycznie przebywał, co M. K. (1) wykonała kwitem (...) z dnia 19 września 2013 r.

W rzeczywistości żaden z powyżej wymienionych transferów finansowych nie został sfinalizowany, bowiem A. K. w żadnym z tych przypadków nie sporządzał w docelowych filiach dokumentu (...), sprawiając że wirtualny niedobór kasowy pomimo istnienia w obrocie międzyoddziałowym pozostawał poza systemem księgowym. Dlatego też podczas inwentaryzacji mającej miejsce pod koniec września 2013r. nie wykazano na filiach niedoborów czy nadwyżek.

Ponadto w bliżej nieokreślonym dniu od lipca do września 2013 r. A. K. pobrał z kasy filii nr IV przy ul. (...) w W. na zakupy gotówkowe kwotę 6.000 zł. Następnie wykonując obowiązki zmarłego w dniu 28 sierpnia 2013 r. pracownika R. K. (1), posłużył się jego profilem w firmowym systemie księgowym i w dniu 4 września 2013 r. sporządził kwit (...) – „wypłata utargu”, który w rzeczywistości nigdy nie został przekazany do banku. Pieniądze te A. K. przekazał „wirtualnie” do filii VI, która ich nigdy nie otrzymała.

A. K. pracował w ostatnim okresie na filii IV od 29 sierpnia 2013r. do 10 września 2013r., a potem został przeniesiony do filii V, gdzie pracował do dnia 23 września 2013r. i poszedł na zwolnienie lekarskie.

A. K. w dniu 23 września 2013 r. w związku z odbywającą się w filii nr IV inwentaryzacją podpisał takie oświadczenie potwierdzając, że wszystkie towary zostały ujawnione w dokumentacji.

Omówione powyżej sytuacje w trzech podlegających A. K. filiach (nr III, IV, V) stanowiły realizację z góry powziętego przez niego zamiaru przywłaszczenia powierzonego jego nadzorowi majątku przedsiębiorstwa i doprowadziły w okresie od lipca do września 2013 r. do uszczuplenia mienia (...) Sp. z o.o. w łącznej kwocie 18.600 zł.

A. K. ma obecnie 37 lat. Jest żonaty i posiada małoletniego syna, który zgodnie z oświadczeniem pozostaje na jego utrzymaniu. Zdobył wykształcenie wyższe. Aktualnie wykonuje pracę w Niemczech skąd otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 1.300 EURO. Był w przeszłości leczony odwykowo oraz uczęszczał do poradni w związku z lękami. Oskarżony nie był dotychczas karany sądownie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień A. K. (k. 383, 574-577, 610-612, 615-620) i w całości zeznań świadków M. K. (1) (k. 161, 383-384), Ł. P. (k. 180v, 384-385), K. K. (1) (k. 268-270, 434-437, 633-635), P. C. (k. 2-3, 47-48, 85v, 201v, 454-461), R. M. (k. 248v, 432), M. K. (2) (k. 236), K. S. (k. 237), G. A. (k. 257 – 258), P.

P. (1) (k. 261), M. W. (k. 248v, 432), M. C. (k. 250v, 432-433), J. Z. (k. 181v, 431-432), P. B. (1) (k. 262v, 433). opinii sędowo – psychiatrycznej (k. 300 – 301), opinii z zakresu księgowości wraz z załącznikami (k. 513 – 543, 571-574), zawiadomienia (k. 6 – 46), kserokopii dokumentów (k. 49 – 82, 86, 152 – 157), faktur z I. (...) J. Z. (k. 87 – 151), wydruków korespondencji e-mail (k. 162 – 178), dokumentacji (k. 443 – 453, 495 – 497), pisma N. (k. 582 – 606), pisma N. (k. 202 – 229), załączników nr 1, 2 i 3 akt niniejszej sprawy, karty karnej (k. 632).

W postępowaniu jurysdykcyjnym na pierwszym terminie rozprawy oskarżony A. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień (k. 383). Jednakże w dalszym toku postępowania na rozprawie mającej miejsce w dniu 23 lutego 2017 r. zdecydował się odnieść się do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i złożył obszernie wyjaśnienia (k. 574-577, 610-612, 615-620).

Oskarżony przed Sądem podał, że w styczniu 2012 r. podjął zatrudnienie w (...) Sp. z o.o. na stanowisku kierownika filii nowo otwartego oddziału przedsiębiorstwa, mieszczącego się przy ul. (...) w W.. Od samego początku pracował w biurze z R. K. (1), który był pracownikiem obsługi oraz pełnił funkcję kierownika. Wedle przedstawionej przez oskarżonego wersji w bliżej nieokreślonym dniu R. K. (1) zapoznał go z przedstawicielem I. (...) imieniem M., który miał rzekomo być w stanie dostarczyć każdą potrzebną szybę. A. K. podał, że początkowo nie korzystał z jego usług, gdyż zamierzał nawiązać współpracę z autoryzowanymi serwisami, jednak nie zdołał tego celu osiągnąć. Owego M. opisał słowami „był to mężczyzna przed 30, wysoki brunet, świetny handlowiec. (...) Relacja z nim jako klientem była świetna. Reagował szybko, miał dobre ceny. Nigdy w życiu nie nawalił. Zawsze przywoził towar na miejsce, zawsze dostarczał fakturę. Z mojej strony proces obsługi klienta dzięki niemu był dużo łatwiejszy i byłem spokojny mając takiego dostawcę.” Niemniej mimo tak pozytywnych relacji z M. oskarżony nie potrafił podać, żadnego numeru pozwalającego się skontaktować z tym mężczyzną. Tłumaczył, że jego jedyna wizytówka wisiała w filii na ul. (...) przyczepiona na tablicy korkowej.

Jakkolwiek podsądny przyznał, że N. produkowała większość montowanych przez nich szyb, te przeznaczone dla nowszych modeli pojazdów były kupowane od firm zewnętrznych. A. K. zaprzeczył jakoby szyby miały być kupowane przede wszystkim od (...). Jego zdaniem ten sposób nabycia towaru był wygodny dla księgowości, jednak najdogodniejszym sposobem dokonywania zakupów zwłaszcza w przypadku szyb nietypowych, nieprodukowanych przez N. było kupno bezpośrednio przez filię, bo przyjeżdżała już opisana i zostawała od razu wprowadzona na stan. Forma płatności gotówkowej zapewniała najszybszy przebieg transakcji. Ponadto było polecenie C. by kupować od (...) tylko za gotówkę, aby ustrzec się sytuacji opóźnień w płatnościach, gdyż każdy taki jednostkowy przypadek skutkowało wstrzymaniem dostawy towaru do wszystkich pozostałych filii N.. Wyjaśnił, że „szyby bliźniacze” były wprowadzane pod tym samym kodem. Pomimo, że szyby te były jednakowe zdarzało się, że miały przeznaczenie do różnych aut. A. K. przyznał, że musiał czasem kupić kilka takich samych szyb, co wynikało z aktualnej potrzeby szybkiego zamontowania ich w ciągu kilku dni. Jednocześnie, co istotne prowadziło to do skrócenia procesu wpisywania do systemu (...) w ten sposób, że kupowano produkt, który w rzeczywistości był już uprzednio zamontowany. Priorytet położony był na obsługę klienta, który w ten sposób był zadowolony z szybko wykonanej usługi. Poza tym firma nie przywiązywała szczególnej wagi do kwestii dokumentacji, którą traktowano jako rzecz pomniejszej wagi. Oskarżony zaznaczył przy tym, że nikt nie zwracał mu uwagi, że źle czy zbyt wolno wykonuje swoje obowiązki. Przeciwnie zostawał wynagradzany za osiągnięte wysokie obroty.

Oskarżony podał, że dokument KW dotyczący kwoty 6000 złotych został sporządzony, jednakże kierowcy nie było w filii, więc nie mógł tych pieniędzy odebrać fizycznie. Następnego dnia odbył się pogrzeb R. K. (1) i dyrektor G. nie chciał tych pieniędzy przyjąć, a C. powiedział podsądnemu by zostawił te pieniądze w kasetce na filii (...) w Al. (...). Nie posiadał wiedzy co w dalszym ciągu stało się z pieniędzmi.

Dwa kolejne dokumenty KW to było przekazanie wirtualnej gotówki w filii W. P. i W. na filię W. J., ponieważ tylko w tej ostatniej był materialnie odpowiedzialny. W związku z tym przekazano mu gotówkę za zakupy, których dokonał wykonując na P. i (...) pracę na zastępstwie. Na wszystkie te kwoty były faktury zakupowe w filiach, albo miał je w teczce na J. i cała dokumentacja została przekazana P. B. (1).

Według relacji oskarżonego, co do przekazania pieniędzy z P. podał, że M. K. (1) wystawiła dokument KW w dniu 19 września, lecz nie udzieliła mu informacji o tej czynności, nie przekazała dokumentu KW, ani faktur, więc nie mógł sporządzić na swojej filii odpowiedniego dokumentu KP. Dowiedział się o tym w dniu swojej inwentaryzacji, kiedy kasa była już zamknięta. W momencie kiedy spisywano ostatnie dokumenty to na KW nie było podpisu przyjmującego ani nie było podpisanego dokumentu KP i (...) powiedziała, że zapomniała wysłać ten dokument. Dokładnie tak samo było na (...). W czasie trwania inwentaryzacji P. przygotował dokument KW, a powiedział oskarżonemu o tym kiedy ten nie mógł już przyjąć gotówki na stan.

W kwestii pracy na loginach innych pracowników podał, iż na J. jako osoba odpowiedzialna materialnie miał swój login i tylko tam mógł wystawiać dokumenty kasowe. Z kolei na (...) logował się na loginie K., a na P. na (...). Zwracał się do informatyków z prośbą by to zmienili, gdyż z powodu braku hasła za każdym razem był zmuszony prosić o zalogowanie, jednak tamci nie chcieli niczego zmieniać. Nie był zadowolony z tego stanu rzeczy ale z otrzymanych informacji wynikało, że mają zaistnieć zmiany kadrowe, w związku z czym nie było sensu w tamtym momencie wprowadzać nowego konta użytkownika.

Jeśli chodzi o złomowania szyb i reklamacje to początkowo nie było wytyczonych procedur postępowania. Początkowo tylko oskarżony mógł na wszystkich podległych mu filiach złomować szyby, które były wydane w ramach reklamacji czy gwarancji. Jak podał duże ilości jego złomowań wynikały z tego, że obejmując filie na P. i (...) na stanie magazynowym znajdowały się już zaległości pozostawione przez poprzednią kierowniczkę. Co więcej, z uwagi na to że tego rodzaju czynności mógł wykonywać tylko on sam zajmował się rozliczaniem złomowanych szyb kiedy był w danej filii i mógł pozwolić sobie by poświęcić na to czas. Kolejnym powodem miało być to, że jego filie jako jedyne w całej Polsce były testowo oddane do obsługi dwuosobowym zespołem składającym się z pracownika obsługi i monter. Tak duże ilości pracy przysparzały również sporo błędów i reklamacji, jednak nikt nie miał wcześniej o to pretensji. Udzielając wyjaśnień w sprawie podświadnie podkreślał, iż przy obsłudze procesu reklamacji szczególną wagę przykładano do kwestii kontaktu z klientem, szybkości i utrzymywania niskich kosztów. A. K. nie zawsze dysponował pełnymi informacjami dotyczącymi reklamowanego produktu, lecz na nim spoczywał obowiązek opisanie poszczególnych przypadków, w co również skutkowało pomyłkami, albo wpisywaniem danych niepełnych. C. miał tego świadomość i czasem podpisywał dokumenty in blanco. Dla przełożonego najważniejszym było fizyczne posiadanie sztuki wymontowanej od klienta. Natomiast co do dokumentów zazwyczaj nikt nie miał zastrzeżeń.

A. K. zaznaczył też, jego filie obsługiwały głównie klientów korporacyjnych, toteż wykonując usługi dla klientów floty samochodowej, leasingu, klientów ubezpieczeniowych wymagane było sporządzenie szeregu dodatkowej dokumentów. W przypadku flot było to około 24 zdjęć i około 7-8 stron A4 zgłoszenia szkody. Po przygotowaniu niezbędnej dokumentacji była ona przez klienta podpisywana i wysyłana do oddziału w K., który to fakturował. Ponadto należało zakupić odpowiednią szybę i wprowadzić ją na stan. Mając na uwadze czasochłonność całego procesu, a zarazem braki w obsadzie na nadzorowanych przez oskarżonego filiach trudno mu było nadażyć z wykonywaniem obowiązków, zwłaszcza że w tamtym czasie dużą ilość jego czasu konsumowały wykonywane zastępstwa, przy czym wciąż ciążyły na nim obowiązki koordynacji 3 filii, pozyskiwania nowych klientów, obsługi sytuacji spornych, kontaktów z działem marketingu, działem księgowości, z obsługą firm ubezpieczeniowych.

A. K. potwierdził w swoich wyjaśnieniach okoliczność, że podpisał i złożył do kasy kartkę z napisem (...), jak i przypisywane mu pobrania pieniędzy z kasy. Stwierdził przy tym, że praktyka ta nie była czymś wyjątkowym. W rzeczywistości – jak twierdził – tego rodzaju notatki pozostawiał w zamiarze, aby dać wyraz uczciwości i transparentności wykonywanej przez siebie pracy. Z kolei zabrane pieniądze zostawały spożytkowane na bieżące wydatki, o czym wiedzieli jego przełożeni, co też odbywało się za wiedzą jego przełożonych.

Wyjaśniając na rozprawie A. K. podkreślił także, iż w swojej pracy duży nacisk położony był na zaufanie do firmy i pracowników, w związku z czym liczył na wsparcie działu zakupów, działu sprzedaży, księgowości i dział kontrolingu. Jeśli były jakiegokolwiek wątpliwości czy zastrzeżenia dotyczące jego pracy, czy do dokumentów które wysyłał do K. do centrali zawsze otrzymywał informację zwrotną. Tymczasem nigdy nikt nie mówił o tym, że faktury które przez półtora roku dostarczał z I. (...) okazały się być fałszywe. Mówiono mu, że jego zadanie to przede wszystkim koordynacja

podległych filii i obsługa klienta oraz bardzo go ceniono, twierdząc że jest najlepszy w całej firmie. Nikt wcześniej nie składał zastrzeżeń, co do autentyczności przedstawianych przez niego faktur, jakości wykorzystywanego towaru, czy też wiarygodności współpracujących z nim dostawców.

W kolejnych wyjaśnieniach oskarżony szczegółowo odniósł się do dokumentu z k. 582 – 606.

Sąd zważył co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego wspólnie z pozostałymi dowodami ujawnionymi na rozprawie Sąd ocenił w oparciu o reguły art. 7 k.p.k., zgodnie z którymi Sąd ocenia dowody swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego odnośnie okoliczności zatrudnienia w (...) Sp. z o.o., a także piastowanych w tym okresie funkcji oraz ciążyących na nim z tego tytułu obowiązków, czy też wyjaśnienia na temat ogólnych reguł funkcjonowania zakładu, co do usług z zakresu montażu i napraw oraz wymiany szyb samochodowych były wiarygodne jedynie w takim zakresie w jakim znalazły potwierdzenie w relacjach P. C. oraz pozostałych pracowników przedsiębiorstwa a także załączonej do akt sprawy dokumentacji firmowej, w tym wymiany korespondencji e-mail. Nie uszło bowiem uwadze Sądu, że wyjaśniając co do istotnych okoliczności sprawy oskarżony przedstawiał pewne fakty w sposób korzystny dla siebie, bądź w zupełności pomijał elementy mogące postawić jego osobę w negatywnym świetle.

Przede wszystkim Sąd nie dał wiary A. K. co do istnienia jego rzekomej współpracy z I. (...) J. Z. polegającej na zakupywaniu oferowanych przez nich szyb samochodowych czy akcesoriów. Wystarczy wskazać, że przesłuchiwany w toku postępowania J. Z. z pełną konsekwencją zaprzeczył zarówno okoliczności istnienia takowej współpracy, a także ewentualności wystawienia włączonych do materiału dowodowego faktur przez niego lub kogoś z zatrudnianych przez niego pracowników. Dodatkowo dla poparcia swoich twierdzeń wskazał na różnice pomiędzy tymi dokumentami a fakturami rzeczywiście wydawanymi przez I. (...). Czyniąc rozważania w zakresie istnienia podnoszonych przez oskarżonego relacji handlowych nie sposób pominąć bliżej wspomianej przez oskarżonego nieustalonej osoby - mężczyzny imieniem M.. J. Z. nie potrafił przypomnieć sobie takiego pracownika, jednak jego niepamięć nie była w tym zakresie miarodajna z uwagi na wspomnianą przez niego dużą rotację pracowników. Mimo to zgromadzone w toku postępowania dowodowe materiały nie pozwoliły na poczynienie odmiennych ustaleń stanu faktycznego. Wszak jak wynika z zeznań współpracujących z oskarżonym monterów P. B. (1) i R. K. (2) nigdy nie mieli oni do czynienia z firmą (...), nie znali jej, ani tym bardziej żadnego ich przedstawiciela, czy dostawcy. W istocie jedyną osobą potwierdzającą kontakty z tą firmą był sam A. K.. Okoliczność ta budzi wątpliwości zwłaszcza, że oskarżony wykonując swoje obowiązki przemieszczał się pomiędzy filiami, toteż przyjęcie jego słów świadczyłoby o tym, że do spotkań z M. podczas jego częstych wizyt z towarem i fakturami musiało dochodzić w różnych punktach. Nie ulega wątpliwości, że znaczna częstotliwość z jaką owy M. musiał się pojawiać w placówkach w związku z zafakturowanymi transakcjami nie mogłaby ująć uwadze wszystkich pozostałych pracowników. Z tego samego względu trudno wyobrazić sobie, żeby oskarżony nie posiadał żadnej możliwości skontaktowania się z kontrahentem, do którego uprzednio tak często kierował zamówienia. Żaden też inny pracownik szczeblu biurowego, ani też montażysta nie dysponował jakąkolwiek wiedzą na temat takiej osoby. Jak zostało przez A. K. wskazane znajomość z M. miał zawrzeć poprzez również rzekomo współpracującego z I. (...) R. K. (1) przy czym bezpośrednia weryfikacja tegoż twierdzenia w czasie toczącego się postępowania okazała się niemożliwa z uwagi na jego zgon, do którego doszło w dniu **28 sierpnia 2013 r.** Niemniej wystarczającym jest wskazać, iż analiza dokumentacji przedsiębiorstwa (...) prowadzi do konkluzji, że R. K. (1) nigdy nie złożył do księgowości nawet jednej faktury pochodzącej od tej firmy. Ponadto dokonujący montażu szyb pod jego kierownictwem P. B. (1) wykluczył jakoby K. miał kiedykolwiek korzystać z szyb pochodzących od tej firmy. W przekonaniu Sądu wskazanie na zmarłą osobę jako pośrednika w kontakcie z rzekomym przedstawicielem firmy (...) jest jasno przyjętą przez oskarżonego linią obrony, która nie może się ostać.

W dalszej kolejności należy zwrócić uwagę, iż oskarżony wypowiadając się na okoliczność obowiązującej w N. praktyki dotyczącej zakupu szyb również minął się z prawdą. Wbrew twierdzeniu (...) Sp. z o.o. była głównym klientem (...) Sp. z o.o. w zakresie zakupów szyb nietypowych, co wynika z zeznań większości świadków, a także analizy dokumentacji

oraz danych statystycznych ujętych w zestawieniach handlowych firmy. Jak wynika z zeznań montażysty P. B. (1), prócz tego kontrahenta zakupy często dokonywane były w również w (...) Serwisach (...) ((...)). Nie sposób przyjąć jako polegających na prawdzie wyjaśnień o rzekomo funkcjonującym w firmie prymacie transakcji gotówkowych nad przelewowymi, co wynikać miało z polecenia P. C., a także nakazie kupowania „samemu z (...) czyli flot i firm ubezpieczeniowych”. W istocie przesłuchiwany w charakterze świadka P. C. zeznał, że transakcje gotówkowe miały być dokonywane jedynie w bardzo nagłych sytuacjach awaryjnych, bądź takich które wymagały niezwłocznego działania. Twierdzenie to pozostaje także w zgodzie z depozycjami K. K. (1) i M. K. (1). Co do zasady kupnem potrzebnych komponentów samochodowych zajmował się dział zakupów, przy czym większość płatności następowała systemem przelewowym. Wypowiadając się w przedmiocie czynionych zakupów podsądny wyraził stanowisko, zgodnie z którym wybierana przez niego forma płatności gotówkowej miała zapewnić najszybszy przebieg transakcji. Jednak i w tym zakresie nie sposób przyznać mu racji, bacząc na fakt, iż natychmiastową realizację zamówienia zapewniało nabywanie towarów od (...), wobec której przy metodzie płatności przelewem obowiązywał odroczonego 60-cio dniowy termin płatności. Nadto należy uznać za chybiony argument A. K., że zakupy szyb dokonywane przez niego przyspieszały wprowadzenie towaru na stan magazynowy. W rzeczywistości analiza przedkładanych przez niego faktur w konfrontacji z dołączoną dokumentacją PZ wskazuje, że w przypadku dokonywanych przez niego czynności te dwie często dzielił długi okres, który w skrajnych przypadkach sięgał nawet do 8 miesięcy.

Kolejną niekonsekwencję wyjaśnień podsądnego względem świadectw pozostałych przedstawicieli spółki było wskazanie na potrzebę zakupywania „szyb bliźniaczych” w ilości przewyższającej realne bieżące zapotrzebowanie w celu zapewnienia szybkiej obsługi klienta, albo zakupywanie szyby która została już zamontowana by skrócić proces odnotowywania ruchów magazynowych w systemie. Wypowiadając się na tą okoliczność K. K. (1), ani też P. C. nie przyznali aby miała to być powszechnie obowiązująca w ich przedsiębiorstwie praktyka. Przeciwnie ujawnienie takich działań dostarczyło im wątpliwości, co do uczciwości A. K.. Tak samo rzecz się tyczy prowadzenia przez A. K. dokumentacji wynikającej ze zleceń z tytułu gwarancji i złomowań. Ta wykazywała znaczne opóźnienia i nieprawidłowości, jednakże oskarżony wszelkie tego typu przypadki tłumaczył przede wszystkim natłokiem obowiązków, uniemożliwiającym mu bieżące przygotowywaniem dokumentacji, czy też odnotowywanie w systemie dokonywanych transakcji. Wprawdzie nie ulega wątpliwości, że oskarżony kierując pracą trzech filii oraz uzupełniając osobiście niedobory kadrowe pracowników biura obsługi podczas ich nieobecności zmagął się z dużym natłokiem obowiązków, o czym wypowiadał się m. in. M. B.. Mimo to staje w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania przyjęcie, aby niefrasobliwość w przestrzeganiu procedur oraz wypełniania dokumentacji i rejestrów firmowych miała być dopuszczalną metodą pracy i pomijanie jej w zamiarze przyspieszenia pracy działała na korzyść przedsiębiorstwa. Już bowiem z treści zakresu obowiązków kierownika mikroregionu oraz Regulaminu pracy w (...) Sp. z o.o. wynika wyraźnie, że to właśnie na nim spoczywał obowiązek nadzoru nad poprawnością prowadzonej dokumentacji w filiach, nadzór nad powierzonym mieniem, kontrola i egzekwowanie standardów obsługi klienta, a nadto odpowiadał on materialnie za powierzone środki płatnicze i majątek stały spółki. Podkreślić należy, iż we wrześniu 2013r. oskarżony zeźłomował towar na 6000 zł, do czego wymagana była obecność P. C. i jego akceptacja jako przełożonego. Oskarżony przedstawiał własny stan faktyczny, który nie znalazł żadnego potwierdzenia w dowodach osobowych i niesobowych. Niewątpliwie oskarżony obeznany był bardzo dobrze z materiałem którą się zajmował i umiał znaleźć odpowiedź na każde pytanie czy wyjaśnić każdą wątpliwość pojawiającą się w toku postępowania, dlatego też szczegółowo odniósł się do dokumentu z k. 582 – 606. Jednak oceny jego wyjaśnień trzeba dokonać po bardzo uważnej i wnikliwej analizie zwłaszcza w zestawieniu z innymi dowodami w sprawie. W świetle ustaleń, że oskarżony miał świadomość, iż faktury rzekomo pochodzące z firmy (...) są podrobione, zdaniem Sądu, przyjąć należało, iż oskarżony wykorzystując niewątpliwie pewien brak nadzoru nad sporządzaną przez niego dokumentacją dopasował swoje wyjaśnienia do okoliczności wynikających z tych faktur.

Nie polegały na prawdzie wyjaśnienia A. K., co do okoliczności przekazania KW pomiędzy poszczególnymi podległymi mu filiami. Nie sposób wszak pogodzić jego wersji, zgodnie z którą M. K. (1) i Ł. P. mieli dokonywać transferów gotówki bez jego wiedzy z pozostałymi świadczącymi w tym względzie dowodami. Wszak oboje świadkowie utrzymywali, że dokonanie tych czynności zawsze poprzedzało porozumienie telefoniczne z oskarżonym, co w przypadku M. K. (1) zostało dodatkowo potwierdzone załączoną do akt wymianą korespondencji e-mail. Nie ulega wątpliwości, iż bardzo

wygodnym wyjaśnieniem zagubionych faktur oraz brakujących w kasie środków pieniężnych jest powoływanie się na niewiedzę. Jednakże w tym zakresie w depozycjach podsądnego ujawniła się pewna niekonsekwencja, bowiem z jednej strony analizowane wydarzenia miały się rozgrywać poza zakresem jego postrzeganiem, a z drugiej przyznał, że zdawał sobie sprawę z przemieszczających się środków i pozostawienia mu tej kwestii jako osobie odpowiedzialnej i dysponującej niezbędnymi fakturami do rozliczenia, przy czym te braki kasowe zostały przez niego zignorowane. Ponadto A. K. wypowiadając się w kwestii braków kasowych zapewniał podległym sobie pracowników o tym, że dostarczy faktury z których wynikały, natomiast wyjaśniając przed Sądem twierdził, że nie mógł przeprowadzić takowego rozliczenia międzyoddziałowego bilansu kas właśnie z braku stosownej dokumentacji.

Sąd dał wiarę, że oskarżony podpisał i złożył do kasy w filii N. przy ul. (...) w W. kartkę z napisem (...) potwierdzając w ten sposób pobrane pieniądze. Okoliczność ta znalazła potwierdzenie w depozycjach M. K. (1) i nie była natomiast kwestionowana przez żadnego uczestnika postępowania.

Nie stanowiła także kwestii okoliczność swobodnego dostępu A. K. do podległych mu filii oraz tamtejszych systemów informatycznych. Jak podał P. C. loginy i hasła pracowników czynnych w poszczególnych filiach były udzielane oskarżonemu w związku z zastępowaniem ich podczas urlopow.

(...) Kierownik Sprzedaży P. C. w udzielonych zeznaniach (k. 2-3, 47-48, 85v, 201v, 454-461) podał, że w dniu 25 września 2013 r. otrzymał z księgowości informację, że w oddziałach zarządzanych przez A. K. zostały wystawione kwity, do których nie podpisano dokumentów uzasadniających pobranie gotówki. Okoliczność ta była dodatkowo niepokojąca ponieważ w dniach 23 i 24 września 2013 r. na oddziałach jemu podległych przeprowadzane zostały inwentaryzacje, których wynik nie wykazał żadnych niedoborów. Świadek próbował skontaktować się z oskarżonym żeby wyjaśnić tą sytuację, lecz w tym okresie przebywał już na zwolnieniu lekarskim i nie można było nawiązać z nim kontaktu. Ostatecznie A. K. miał oświadczyć, że brał pieniądze na zakupy z kasy na co, jak twierdził dysponował fakturami kosztowymi. Jednocześnie z uwagi na złe samopoczucie poprosił o możliwość rozliczenia się do poniedziałku, czego jednak nie dokonał. Mimo podjętych starań pracownicy nie zdołali odnaleźć w oddziałach faktur które pozwoliłyby wyjaśnić zaistniałe rozbieżności. Ostatecznie kiedy świadek udał się do domu A. K. celem odbioru samochodu służbowego miał usłyszeć od niego, że nie zwróci spółce pieniędzy i nie ma żadnych dokumentów.

Świadek przytoczył też sytuację, kiedy to w dniu 24 września podczas inwentaryzacji w filii przy ul. (...) w W. pracownik Ł. P. wykrył, że ma niedobór w kasie wynikający z pobrania środków przez A. K., co tamten miał potwierdzić pozostawionym kwitem. Miała być to rzekomo zaliczka pobrana w okresie pogrzebu kolegi R. K. (1). Zapytany o to oskarżony potwierdził zdarzenie, utrzymując że odpowiednie faktury leżą u niego w domu. Później je przekazał, jednak nie pokrywały w całości kwoty pobranej zaliczki. Jak P. C. podał ostatecznie zaakceptował tylko część z nich, pomijając np. tą na wieniec i kwiaty cięte.

P. C. zeznał również, że pracownicy spółki informowali go o sytuacjach niedoborów stwierdzonych w kasach po powrocie z urlopow, podczas których zastępował ich oskarżony. W czasie zastępstwa oskarżony korzystał z loginów osób zastępowanych, natomiast świadek nie posiadał wiedzy jakoby miał on zwracać się do informatyków z prośbą o przyznanie mu własnych danych logowania. Pojawienie się niedoborów początkowo nie budziło w podległych mu pracownikach niepokoju, ponieważ tego typu sytuacje miały już wcześniej miejsce, przy czym zawsze kwity w dalszym czasie zostawały rozliczane. Tym razem również nie zaprzeczał zaistnieniu tych braków w kasach i obiecywał, że to wyjaśni i że ma dokumenty potwierdzające dokonanie zakupów służbowych za te brakujące pieniądze. Jednakże mimo składanych zapewnień nie uregulował tych zaległości finansowych.

Wspomniane inwentaryzacje nie wykazały braków, dlatego, że oddziały przekazały zadłużenie w systemie na oddział, gdzie był wtedy A. K., natomiast on tego przekazu nie przyjmował, więc wirtualne środki pieniężne pozostawały w ciągłym zawieszeniu obiegu międzyoddziałowego. W firmie obowiązuje zasada, że jak jeden oddział przekazuje jakiś towar drugiemu, to oddział do którego towar powinien dotrzeć wirtualnie, albo rzeczywiście ma obowiązek niezwłocznego jego przyjęcia. Przy każdej inwentaryzacji osoba odpowiedzialna za dany magazyn podpisuje oświadczenie, że nie ma w zawieszeniu gotówki, ani towaru. Również oskarżony w dniu 23 września 2013

r. w związku z odbywającą się w filii nr IV inwentaryzacją podpisał takie oświadczenie potwierdzając, że wszystkie towary zostały ujawnione w dokumentacji.

Dodatkowo w dalszym toku weryfikacji ustalono że faktury, które miały rzekomo pochodzić od I. (...) nigdy nie zostały przez tą firmę wystawione. W wielu przypadkach nic w nich się nie zgadzało oprócz numeru. Wedle pamięci świadka pierwsza faktura z I. została wystawiona na kilka szyb przeznaczonych do F. (...) za kwotę 30.500 zł. Transakcja taka została wykonana nieprawidłowo, gdyż zakupu na taką kwotę nie mógł dokonać kierownik oddziału, ani kierownik mikroregionu. Co więcej takie zakupy zawsze były opłacane przelewem, podczas gdy tutaj był zakup gotówkowy. Zasadniczo transakcje gotówkowe dokonywane były jedynie w bardzo nagłych sytuacjach, wymagających szybkiego działania. Dostrzeżona została też sytuacja polegająca na tym, że towar był zakupiony i została uiszczona za niego zapłata, lecz według systemu był cały czas na stanie oddziału. Przełożeni zrobili inwentaryzację, lecz nie znaleźli tych szyb. W zaistniałej sytuacji D. C. podjął decyzję, że jeśli następnego dnia znajdzie się towar lub pieniądze za niego to do tematu nie będzie wracać. Następnego dnia A. K. dokonał wpłaty z tytułu sprzedaży paragonowej na rzecz nieustalonego podmiotu szyb na kwotę 30.600 zł.

Ze złomowaniem i rozpatrywaniem reklamacji u oskarżonego był duży bałagan. Uszkodzona szyba powinna być odstawiona na stojak z przypiętymi dokumentami, czego dotyczy. Natomiast u A. K. było zawsze bardzo dużo uszkodzonych szyb bez jakichkolwiek opisów. Braki te tłumaczył natłokiem obowiązków w trzech oddziałach, przez co miał przygotowywać potrzebne dokumentacje w wolnych chwilach. Zawsze się to odbywało z dużym opóźnieniem. Wprawdzie P. C. przyznał, że akceptował wystawiane co jakiś czas dokumenty dotyczące złomowania, jednak akceptacja taka nie została przez niego udzielona w stosunku do wszystkich złomowań. Zawsze zostawała też jakaś część szyb, co do których sytuacja nie została uregulowana.

Świadek podał, że ewidencja wykazała wiele złomowań i rozpatrzeń reklamacyjnych, które zdejmowały szybę ze stanu w okresie na krótko przed inwentaryzacją. Brak podpisów na dokumentacji świadczy o braku akceptacji złomowań. Znalazły się tam szyby z I., gdzie uwagę zwracała w szczególności odległa data pomiędzy datą faktury a datą złomowania. Dodatkowo w badanym okresie zaginął segregator z gwarancjami, lecz dokumentacja ta została następnie częściowo odzyskana z programu reklamacyjnego.

Jak podał świadek przeglądając dokumenty wprowadzone do programu reklamacje stwierdził, że nie było tam zawartych pełnych danych klientów, a nadto wprowadzone dane zawierały niekiedy rozbieżności z kartą pracy np. poprzestawiane cyfry w numerze telefonu klienta. Ponadto przy kontaktach z poszczególnymi klientami ustalił, że część wykazanych osób wcale nie potwierdziła wykonanie reklamacji. Przykładowo był klient, który miał naprawianą szybę, podczas gdy w dokumentach widniało, że przeprowadzono wymianę. W innym przypadku okazywało się, że faktycznie przeprowadzana została wymiana, jednak na szybę N., czyli znacznie tańszą niż wynikało z dokumentacji. Z kolei jeszcze inny klient w ogóle nie miał samochodu, który był mu przypisywany zgodnie z dokumentacją.

Kolejną okolicznością, na którą P. C. zwrócił uwagę przy okazji badania niniejszej sprawy zakupy bliźniaczych szyb. Na początku kupowano szyby od (...), a w nieduży czas po tym zostawała zaksięgowana faktura z I. (...) na identyczną kwotę. Następnie wirtualną szybę mającą pochodzić od I. (...), montowano w rzeczywistym samochodzie flotowym i było to rozliczane przez oddział, a następnie dział zakupu. Jeśli chcielibyśmy potwierdzić, czy klient miał w tym czasie montaż i wymianę szyby to klient potwierdzi, że był montaż i była zamontowana oryginalna szyba. Więc na pierwszy rzut oka wszystko było w porządku. Zostawała nierozliczona faktura z (...) i była rozliczana jako szkoda gwarancyjna, za co klient już nie płacił.

Wedle zeznań P. C. filie zarządzane przez oskarżonego miały wysokie wyniki, jednak przy porównaniu dokumentów z systemem sprzedażowym pojawiały się duże niezgodności.

Zatrudniona w (...) Sp. z o.o. na stanowisku głównej księgowej K. K. (1) zeznała (k. 268-270, 434-437, 633-635), że cała dokumentacja księgowa z filii służyła do księgowości w siedzibie spółki w K. gdzie podlega kontroli pod względem kompletności dokumentów, terminowości przekazywania i prawidłowości akceptacji.

Dokumenty pochodzące z filii kierowanych przez A. K. były przekazywane z wyjątkowo dużym opóźnieniem w stosunku do pozostałych filii. W związku z tym oskarżony był wielokrotnie upominany i dyscyplinowany. Najczęściej były to maile i rozmowy telefoniczne. Nikt jednak nie brał od uwagę, że dokumenty przedkładane przez oskarżonego mogą być fałszywe. Na początku października 2013 r. M. S. zadzwoniła do firmy (...) aby uzyskać duplikat dwóch brakujących faktur w celu rozliczenia dowodu kasowego. N. posiadała jedynie dokumenty systemowe, bo oryginały faktur nie zostały dołączone do rozliczenia. W rozmowie z J. Z. ustalono, że faktury te zostały wystawione na inny podmiot i opiewały na inne kwoty. Wobec wzrastającej podejrzliwości co do wiarygodności pozostałych faktur przedstawiono J. Z. też skany innego posiadanego przez spółkę dokumentu, zaś ten po weryfikacji oświadczył, że okazany mu dokument też nie został wystawiony przez jego firmę. Tego rodzaju dokumentów systemowych bez faktur, czy też dowodu kasowego zostało wprowadzonych do systemu 34, przy czym wszystkie były związane z A. K. – zostały wystawione przez niego osobiście z konta własnego lub na loginach innych pracowników, w czasie ich nieobecności związanych z urlopami wypoczynkowymi, a w przypadku R. K. (1), kiedy już nie żył.

Ponadto aby zniwelować wartości wynikające z fałszywych faktur filie prowadzone przez A. K. wykonywały usługi w ramach gwarancji oraz złomowania. Spośród tych 34 faktur, aż 17 zostało wydanych w ramach gwarancji. Ponadto w kilku przypadkach ustalono, że taka sama szyba („bliźniacza”) została uprzednio zakupiona od (...) na przelew. W ten sposób część transakcji wynikających z fałszywych faktur mogła zostać zakończona rzeczywistą sprzedażą.

Jak K. K. (1) podała, analiza księgowa wykazała, że we wszystkich 61 filiach spółki (...) w okresie od stycznia do września 2013 r. miały miejsce wydania gwarancyjne na kwotę 227.535,38 zł, zaś w oddziałach nadzorowanych przez oskarżonego aż 55.613,87 zł. W przypadku gwarancji stosownym było stworzenie dwóch protokołów zużycia, z których jeden był wykonywany w systemie dodatkowym i pozostawiony do akceptacji przełożonego podczas jego najbliższej wizyty w filii, zaś drugi drukowany i podpisywany przez klienta.

W udzielonych zeznaniach K. K. (1) zwróciła też uwagę, że nigdy wcześniej w spółce nie było faktur innych pochodzących od I. (...), wyjąwszy te złożone właśnie przez oskarżonego. Tymczasem wartość wszystkich zakupów gotówkowych na filii przy Al. (...) w W., gdzie przebywał oskarżony wyniosła w okresie od czerwca 2012 r. do września 2013 r. kwotę 111.041,95 zł, w tym od I. (...) 84.324,84 zł.

W przypadku gdy w asortymencie brakowało szyb nietypowych, których spółka sama nie produkowała były one kupowane u zewnętrznych dostawców, spośród których głównym kontrahentem był (...), natomiast w filiach oskarżonego również I. (...). W spółce panuje praktyka zakupów przelewowych, zaś samo nabycie szyb leży w kompetencji działu zakupu. W sytuacjach kiedy konieczna było natychmiastowe wykonanie usługi kierownicy korzystali z uprawnienia do zakupu szyb również za gotówkę, jednak w latach 2012 – 2013 obowiązywała zasada wedle której wydatki do 3.000 zł mógł akceptować kierownik filii, do 5.000 zł kierownik regionalny, a powyżej tej kwoty członek zarządu spółki. Zgoda przełożonego powinna mieć odzwierciedlenie w dokumentach, chociaż możliwe było udzielenie jej również osobiście. W rzeczywistości A. K. zdarzało się przekraczać swoje uprawnienia w zakresie dopuszczalnej wysokości zakupów gotówkowych, bowiem w czerwcu 2012 r. zakupując towar – jak się później okazało fikcyjnie – na kwotę 30.600 zł. W konsekwencji został on zobowiązany do wpłaty tych pieniędzy do banku, co też uczynił dokonując w dniu 4 września 2013 r. wpłaty w odpowiedniej wysokości. Na tą kwotę przedstawił paragon, nie wykazując nabywcy usługi. Mimo zwrotu tejże kwoty do kasy spółka utraciła z tej faktury środki wynikające z opłacenia podatku VAT, gdyż nie możliwym jest odpisanie go od jak się później okazało fałszywych faktur.

Zeznając na okoliczności zarzutu drugiego K. K. (1) potwierdziła, że niedobory kasowe pojawiały się kiedy A. K. zastępował swoich współpracowników K. K. (4) i Ł. P. podczas trwania ich urlopów. W związku z zaistnieniem tychże braków wystawiane zostawały dokumenty obrotu bezgotówkowego, czyli przekazania do banku, które miały zostać rozliczone przez A. K. w dalszym czasie.

Sąd nie miał żadnych wątpliwości co do szczerości i wiarygodności świadectw udzielonych depozycjami K. K. (1) i P. C.. Oboje świadkowie mieli kontakt z przedmiotową sprawą wyłącznie zawodowy wynikający z racji wykonywanych w związku z zatrudnieniem w (...) Sp. z o.o. obowiązków – K. K. (1) w ramach świadczonych usług finansowo-

księgowych, natomiast P. C. pełnionego stanowiska kierownika regionu. Oczywistym jest, że perspektywa płaszczyzny zawodowej, a co za tym idzie szeroki zakres wiedzy o procedurach i standardach obowiązujących pracowników oraz znajomość rzeczywistej realizacji zadań przez poszczególnych pracowników dostarczyły owym świadkom podstaw do konstruowania pełnych i uzasadnionych osądów w przedmiotowej sprawie. Co więcej, świadkowie ci nie byli osobiście powiązani z osobą oskarżonego, gdyż K. K. (1) prowadziła księgowość całej spółki z jej placówki w K., natomiast P. C. był przełożonym oskarżonego. Z powyższych względów wymienieni świadkowie nie byli też osobiście zainteresowani określonym rozstrzygnięciem. Co więcej wyrażone przez nich depozycje znalazły potwierdzenie w innych dowodach zarówno o charakterze osobowym, jak i dokumentarnym.

W okresie od 2011 r. do 27 września 2013 r. świadek M. K. (1) pracowała wraz z A. K. w biurze (...) Sp. z o.o. w filii przy P. w W.. Jak podała (k. 161, 383-384) każdorazowo po okresie jego zastępstwa pozostawiał z reguły bałagan w dokumentacji i braki w kasach, jednak zawsze gdy się poprosiło to z opóźnieniem je wyjaśniał i przynosił faktury kosztowe na pokrycie owych niedoborów kasowych. Po jednym z jego zastępstw w okresie od 19 do 23 sierpnia 2013 r. w obecności samego A. K. oraz montera S. G. przeliczyła w kasie pieniądze, ustalając brak w wysokości 5.900 zł. Przełożony jak to bywało uprzednio i tym razem powiedział, że brak wynikał z dokonywanych przez niego zakupów i że dostarczy faktury. M. K. (1) domagała się by zastępujący ją oskarżony pozostawił w związku z tym jakieś pokwitowanie, w reakcji na co miał napisać na kartce (...) i wrzucić ją do kasetki. Tłumaczył się pospiechem uniemożliwiającym mu wystawienie właściwych dokumentów KW. Po tym świadek kilkakrotnie pisała do niego i dzwoniła z prośbą o uregulowanie sytuacji, jednakże ten początkowo oddalał termin zajęcia się sprawą, a w końcu oświadczył że kosztowe faktury zostały zgubione. W związku ze zbliżającą się inwentaryzacją, która miała miejsce we wrześniu 2013 r. M. K. (1) telefonicznie ustaliła z A. K., że przekaże dokumentem KW brakujące pieniądze w kasie do filii przy ul. (...), co też w konsekwencji zrobiła.

Inny świadek Ł. P. zeznał (k. 180v, 384-385), że w okresie od sierpnia 2012 r. do września 2013 r. pracował w (...) Sp. z o.o. w biurze obsługi klienta filii przy ul. (...) w W.. On również spostrzegł, że po czasie zastępstwa wykonanego przez A. K. pojawiały się braki w kasach, lecz później regulował te zaległości. W lipcu 2013 r. po powrocie z urlopu po zliczeniu kasy świadek ustalił brak w wysokości 4.400 zł, więc zwrócił się z tym do oskarżonego, który i tym razem zapewniał, że rozliczy te braki fakturami. Po tym zastępstwa A. K. miały miejsce jeszcze kilka razy, a dodatkowo brał czasem pieniądze z kasy na jakieś zakupy. Na początku września 2013 r. brakująca kwota urosła do 6.700 zł. Sytuacja została załatwiona w ten sposób, że podsądny polecił świadkowi przeksięgować brakujące kwoty do filii przy Al. (...). Ł. P. wykonał to polecenie, jednakże ostatecznie braki te nie zostały przez drugą filię przyjęte, więc pozostawały w stanie zawieszenia poza księgowością. We wrześniu 2013 r. po śmierci R. K. (1) świadek został przesunięty do filii na Al. (...), gdzie również okazało się brakować pieniędzy w kwocie 3.896 zł. wobec tego w dniu inwentaryzacji Ł. P. zatelefonował do swojego przełożonego z pytaniem co ma z tym robić. A. K. miał na to odpowiedzieć, żeby przeksięgował ten brak na filię przy ul. (...), co też uczynił. Zapewniał, że wszystko bierze na siebie i wyprostuje te zaległości posiadanymi fakturami.

W ocenie Sądu zeznania M. K. (1) i Ł. P. zasługiwały na obdarzenie ich walorem wiarygodności. Depozycje tych świadków nie tylko ze sobą korelowały wskazując na praktykę oskarżonego i powtarzalność sytuacji pobierania przez niego pieniędzy z kasy poza wykazywaną ewidencją. Co więcej, w pełni potwierdzały opisane przez P. C. i K. K. (1) reguły dotyczące dokonywania zakupów szyb, przekazywania utargu i złomowania uszkodzonego towaru w (...) Sp. z o.o. Razem z tymi dowodami tworzyły jednocześnie rzeczywisty obraz funkcjonowania zakładów usługowych (...), który w istotnym zakresie różnił się od prezentowanej na potrzeby tego postępowania przez A. K.. Mając na uwadze zgodność podawanych przez świadków szczegółów z wypowiedziami innych uczestników postępowania, a także odzwierciedlenie podawanych przez nich treści w wymianie korespondencji e-mail, Sąd nie miał wątpliwości, że mówili oni prawdę. W sprawie nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności, na podstawie których można by przyjąć, że świadkowie pozostawali z oskarżonym w konflikcie. Oczywiście jest postępowanie świadków, którzy nie chcieli odpowiadać materialnie czy karnie za braki w kasie, których dopuścił się oskarżony. Zachowanie oskarżonego, który wyraził zgodę na przekazanie pieniędzy na filie, w których wówczas fizycznie przebywał i nie przyjęcie ich było

działaniem wyrachowanym, w sytuacji, kiedy wiedział, że w dniu 23 września 2013r. ma być inwentaryzacja, a nie dysponował żadnymi fakturami kosztowymi, żadne bowiem nie zostały w firmie odnalezione.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania P. B. (1) (k. 262v, 433), R. K. (2) (k. 263v, 433-434) i M. B. (k. 481-482). W swoich relacjach świadkowie Ci dostarczyli zwięzłych informacji o zakresie pełnionych przez siebie obowiązków w (...) Sp. z o.o. Zarówno P. B. (1), jak i R. K. (2) byli zatrudnieni w charakterze montażystów w filiach kierowanych przez oskarżonego, toteż utrzymywali bezpośredni kontakt z tamtejszymi dostawcami. Obaj mężczyźni twierdzili, iż przeznaczone do montażu szyby były nadsyłane z magazynu regionalnego spółki, natomiast w przypadku szyb nietypowych zakupywano je wyłącznie w (...) Sp. z o.o., tudzież (...) Serwisach (...) ((...)). Co istotne, żaden z pracowników nie potrafił przypomnieć sobie by kiedykolwiek miał styczność z firmą (...).

Ponadto P. B. (1) w swoich zeznaniach zapewnił, że w przeszłości wykonywał montaż szyb wraz z kierownikiem R. K. (1), przy czym on również z pewnością nigdy nie współpracował z firmą o nazwie I. (...) J. Z.. Z kolei M. B. jak podał w 2013 r. był zatrudniony w (...) Sp. z o.o. na stanowisku szefa technicznego, do którego zadań należało kontrolowanie filii pod kątem narzędziowym i jakości świadczonych usług. Wprawdzie nie kontrolował pracy wykonywanej przez samego A. K. jednak podał, że mając z nim styczność odnosił wrażenie, że ciąży na nim zbyt wiele obowiązków. Potwierdził, że sporządził raport (k. 451-453) z wizyty w filiach przy ul. (...) (...) i P., gdzie podał ocenie panujące w nich procedury. Warto zauważyć, iż spostrzeżenia świadka częściowo odpowiadały wersji oskarżonego. M. B. utrzymywał że w podległych A. K. filiach na hali panował bałagan, a w dokumentach nieporządek. Zgodnie z jego oceną placówki te cechowała słaba organizacja i pomijanie obowiązujących procedur obsługi, co miało wynikać z nadmiernego nakładu pracy, w tym również samego A. K.. Zdaniem Sądu zeznania wymienionych świadków zasługują na obdarzenie ich przymiotem wiarygodności. Mimo minionego stosunku podległości pracowniczej względem oskarżonego świadkowie ci zrelacjonowali stan faktyczny wedle swojej wiedzy i pamięci, dostarczając cennych informacji na temat funkcjonowania przedmiotowych filii N.. Ich zeznania są wyważone i spójne, tworzą logiczną całość, wzajemnie się uzupełniając.

Sąd dał także wiarę zeznaniom J. Z. (k. 181v, 431-432). Świadek udzielił depozycji, w których potwierdził, że prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...). Jego przedsiębiorstwo zajmuje się naprawami blacharskimi i mechanicznymi samochodów powypadkowych. Jednakże jak zeznał sprzedaż części samochodowych nie mieściła się w profilu działalności firmy. Odnosząc się do relacji z (...) Sp. z o.o. świadek oświadczył, że nigdy nie prowadził z nią współpracy, niczego nie kupował, ani nie wykonywał na ich rzecz żadnej usługi. Po okazaniu J. Z. przedmiotowych faktur (k. 89-151) podał, że poza nim w I. (...) uprawnienie do wystawiania faktur mieli również K. G. i L. K., przy czym kategorycznie zdementował jakoby miały to być dokumenty wystawione przez pracownika jego firmy. Zgodna była nazwa podmiotu gospodarczego oraz jego numery NIP i REGON. Natomiast rozbieżności pomiędzy tymi, a prawdziwymi fakturami I. (...) polegały na odmiennej szacie graficznej całości dokumentu, gdyż prawidłowe zostały utworzone z wykorzystaniem programu księgowego M., jak i odmienności odcisku pieczęci firmowej.

Sąd nie miał wątpliwości traktując zeznania J. Z. jako wiarygodne, a co za tym idzie stanowiące podstawę czynienia wiążących ustaleń stanu faktycznego. W sprzeczności z zasadami prawidłowego rozumowania stoi przyjęcie żeby J. Z. miał ukrywać rzeczywistość utrzymywane relacje ze spółką oskarżonego, bowiem nie sposób doszukać się u niego realnego interesu w takiej postawie. Nadto udzielone przez niego świadectwo korespondowało z zeznaniami K. K. (1) i P. C..

Dowód z przesłuchania świadków M. W. (k. 248v, 432) i M. C. (k. 250v, 432-433), podobnie jak ujawnione w trybie art. 392 § 1 k.p.k. zeznania świadków R. M. (k. 248v, 432), M. K. (2) (k. 236), K. S. (k. 237), G. A. (k. 257 – 258), P. P. (1) (k. 261) Sąd ocenił jako miarodajne. Spośród wyżej wymienionych osób jedynie M. C. nie miała żadnych doświadczeń we współpracy z (...) Sp. z o.o., ani nie posiadała żadnych wiadomości użytecznych dla celów niniejszego postępowania. Natomiast wszyscy pozostali świadkowie przyznali, że korzystali z usług tej spółki z zakresu wymiany szyb samochodowych oraz opisali swoje zgłoszenia, jak również przebieg procesu wymiany szyb w użytkownych przez nich pojazdach. Zeznania te stanowią uzupełnienie relacji przedstawicieli strony pokrzywdzonej, a także pozwalają na

weryfikację stanu wynikającego ze złożonych do akt faktur, w zakresie jakim dotyczyły czynności przeprowadzonych z udziałem posiadanych przez nich pojazdów.

Ze względu na wątpliwości, co do poczytalności oskarżonego A. K. w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów, dopuszczono dowód z opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 300 – 301). Przedstawiona przez biegłych lekarzy psychiatrów S. F. i I. K. pisemna opinia sądowo-psychiatryczna jest rzetelna, pełna i w sposób zrozumiały odpowiada na przedstawione w toku postępowania przygotowawczego pytania. Z jej treści wynika, iż u oskarżonego nie stwierdzono choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznano natomiast w odniesieniu do rozpatrywanego czynu uzależnienie mieszane od alkoholu i kokainy oraz uzależnienie od kanabinoli w wywiadzie. Niemniej biegłe jednoznacznie stwierdziły, iż stan psychiczny oskarżonego nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, a jego poczytalność nie budzi wątpliwości. Powyższe ustalenia biegłe poczyniły w oparciu o przeprowadzone z udziałem oskarżonego badanie ambulatoryjne oraz materiały zawarte w aktach sprawy. Tutejszy Sąd uznał, iż przywołana powyżej opinia sądowo-psychiatryczna została sporządzona przez osoby posiadające kompletną i specjalistyczną wiedzę, zgodnie z zasadami logiki, przy użyciu dostępnych metod badawczych.

W toku przedmiotowego postępowania powołano także biegłą sądową z zakresu księgowości W. K., która na potrzeby niniejszego postępowania sporządziła zleconą opinię pisemną (k. 513-543), którą następnie rozwinęła na przestrzeni uzupełniającej opinii ustnej wydanej na rozprawie w dniu 23 lutego 2017 r. (k. 571-574). Przedmiotem zawartych w jej treści wyliczeń i ocen stanowić miało wypowiedzenie się co do okoliczności przywołanych w postanowieniu tut. Sądu z dnia 13 lipca 2016 r. (k. 504) oraz odpowiedzi na pytania obrońcy oskarżonego ujęte w piśmie z dnia 7 czerwca 2016 r. (k. 501). Twierdzenia sformułowane w zleconej opinii biegła oparła o dokumentację zawartą w aktach niniejszej sprawy oraz materiały i informacje oraz materiały udzielone biegłej przez główną księgową (...) Sp. z o.o. K. K. (1).

Zgodnie z wnioskami tejże ekspertyzy w okresie od lipca 2013 r. do września 2013 r. doszło do przywłaszczenia należących do (...) Sp. z o.o. pieniędzy w kwocie 26.501,80 zł z tytułu wypłat gotówkowych, którego to miały być pośrednio, bądź bezpośrednio autoryzowane przez kierownika mikroregionu A. K.. Stan utrwalony w ewidencji księgowej wskazuje na to, że sfałszowane faktury opisane w prokuratorskim zarzucie zostały poprawnie zaksięgowane, co przyczyniło się do powstania po stronie spółki (...) szkody w wysokości 50.308,50 zł, co wespół z kosztem wynikającym z uiszczonym podatkiem VAT w wysokości 17.274,20 zł dało łączną kwotę szkody 67.582,70 zł. W ocenie biegłej zaistniała sytuacja świadczy o braku kontroli wewnętrznej w podległych filiach. Jednocześnie biegła stwierdziła w procedurze księgowej przedsiębiorstwa nieprawidłowości wskazujące na to, że zasady gospodarki kasowej nie były przestrzegane. Wśród owych zaniedbań proceduralnych biegła wymieniła dopuszczenie do tego, że inwentaryzacje filii pomijały istniejące niedobory pieniężne, przez co nie odzwierciedlały rzeczywistego stanu kasowego, panujący w rozpatrywanych filiach brak dyscypliny w systematycznym sporządzaniu i przesyłaniu dokumentacji z filii do księgowości, brak dokumentowania przekazywania przez pracowników kas osobom czasowo ich zastępującym, a ponadto brak realnych zabezpieczeń, bowiem hasła i loginy były wśród pracowników swobodnie udostępniane, bez stosownego ograniczenia do osób materialnie odpowiedzialnych za dany obszar.

Sąd uznał za w pełni wiarygodny i niebudzący żadnych zastrzeżeń dowód z opinii biegłej z zakresu księgowości. Obydwie opinie Sąd ocenił jako rzetelne i prawidłowo sporządzone, zaś zawarte w niej wnioski jako wysnute zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i wiedzą specjalną, jaką legitymuje się biegła W. K.. Jest to dowód przeprowadzony zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa, a wnioski w nim zawarte jasne, zrozumiałe i pożyteczne dla ustaleń stanu faktycznego.

Sąd oparł się w swoich ustaleniach również na pozostałych ujawnionych w trybie art. 394 § 1 i 2 k.p.k. na rozprawie dokumentach znajdujących się w aktach sprawy w postaci: zawiadomienia (k. 6 – 46), kserokopii dokumentów (k. 49 – 82, 86, 152 – 157), faktur z I. (...) J. Z. (k. 87 – 151), wydruków korespondencji e-mail (k. 162 – 178), dokumentacji (k. 443 – 453, 495 – 497), pisma N. (k. 582 – 606), pisma N. (k. 202 – 229), załączników nr 1, 2 i 3 akt niniejszej sprawy, karty karnej (k. 632), które sporządzone zostały w sposób prawidłowy, zgodnie do stosownych regulacji prawnych określających ich formę i treść. Sąd nie miał też zastrzeżeń co do ich autentyczności

ww. dokumentów, albowiem nie noszą one śladów ingerencji zewnętrznej, nadto ich treść została ujawniona zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego. Ponadto żaden z uczestników postępowania nie zgłaszał zastrzeżeń, co do ich prawdziwości, bądź rzetelności. Z uwagi na powyższe, ww. dowody stanowiły w ocenie Sądu dowód tego, co zostało w nich stwierdzone.

Mając na uwadze tak ustalony i oceniony materiał dowodowy Sąd przeszedł do rozważań natury prawnej.

Skierowanym przeciwko A. K. aktem oskarżenia zarzucono mu popełnienie czynów zabronionych polegających na tym, że:

I. w okresie od 3 lipca 2012 roku do dnia 23 września 2014 r., działając w realizacji z góry powziętego zamiaru w krótkich odstępach czasu doprowadził (...) sp. z o. o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że za rzekomo dokonane płatności gotówkowe przedłożył następujące podrobione faktury:

- 1) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 19 czerwca 2012 roku przez (...) J. Z.,
- 2) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 3 lipca 2012 roku przez (...) J. Z.,
- 3) Faktura VAT nr (...), wystawiona w dniu 1 sierpnia 2012 roku przez (...) J. Z.,
- 4) Faktura VAT nr (...) wystawiona w dniu 13 sierpnia 2012 roku przez (...) J. Z.,
- 5) Faktura VAT nr (...), wystawiona w dniu 14 sierpnia 2012 roku przez (...) J. Z.,
- 6) Faktura VAT nr (...), wystawiona w dniu 16 sierpnia 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 7) Faktura VAT nr (...), wystawiona w dniu 20 sierpnia 2012 roku przez (...) J. Z.,
- 8) Faktura VAT nr (...), wystawiona w dniu 20 sierpnia 2012 roku przez (...) J. Z.,
- 9) Faktura VAT nr (...), wystawiona w dniu 21 sierpnia 2012 roku przez (...) J. Z.,
- 10) Faktura VAT nr (...), wystawiona w dniu 5 września 2012 roku przez (...) J. Z.,
- 11) Faktura VAT nr (...), wystawiona w dniu 5 września 2012 roku przez (...) J. Z.,
- 12) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 2 października 2012 roku przez (...) J. Z.,
- 13) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 15 października 2012 roku przez (...) J. Z.,
- 14) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 5 października 2012 roku przez (...) J. Z.,
- 15) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 5 października 2012 roku przez (...) J. Z.,
- 16) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 12 listopada 2012 roku przez (...) J. Z.,
- 17) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 12 listopada 2012 roku przez (...) J. Z.,
- 18) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 21 listopada 2012 roku przez (...) J. Z.,
- 19) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 22 listopada 2012 roku przez (...) J. Z.,
- 20) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 7 grudnia 2012 roku przez (...) J. Z.,
- 21) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 15 stycznia 2013 roku przez (...) J. Z.,

- 22) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 18 stycznia 2013 roku przez (...) J. Z.,
- 23) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 21 stycznia 2013 roku przez (...) J. Z.,
- 24) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 1 lutego 2013 roku przez (...) J. Z.,
- 25) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 28 lutego 2013 roku przez (...) J. Z.,
- 26) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 2 kwietnia 2013 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ
- 27) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 8 kwietnia 2013 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ
- 28) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 22 kwietnia 2013 roku przez (...) J. Z.,
- 29) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 22 kwietnia 2013 roku przez (...) J. Z.,
- 30) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 15 maja 2013 roku przez (...) J. Z.,
- 31) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 12 czerwca 2013 roku przez (...) J. Z.,
- 32) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 27 czerwca 2013 roku przez (...) J. Z.,
- 33) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 27 czerwca 2013 roku przez (...) J. Z.,
- 34) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 13 sierpnia 2013 roku przez (...) J. Z.,

na łączną kwotę 92.379,44 złotych, wprowadzając (...) sp. z o. o. w błąd co do faktycznego dokonania zakupu towarów będących przedmiotem wyżej wymienionych faktur,

tj. o czyn z art. 286 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

II. w okresie od lipca 2013 roku do września 2013 roku, działając w realizacji z góry powziętego zamiaru w krótkich odstępach czasu, przywłaszczył powierzone mienie w postaci pieniędzy w kwocie 29.405, 28 zł w nadzorowanych przez siebie oddziałach spółki (...): nr IV przy Al. (...) w W., nr V przy ul. (...) w W. oraz nr III przy ul. (...) w W., nie przedkładając faktur kosztowych i rachunków za pobrane w wyżej wymienionej kwocie środki na zakupy gotówkowe, czym działał na szkodę (...) sp. z o. o.,

tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Przedmiotem ochrony przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k. jest mienie. W odniesieniu do przestępstwa oszustwa - pojęcie mienia obejmuje wszelkie prawa majątkowe, rzeczowe i obligacyjne, w tym także usługi, świadczenia, zyski lub pożytki stanowiące majątek. Czynność sprawcza polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym. To zachowanie karalne opisane w znamionach przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. jest złożonym działaniem lub zaniechaniem i może przybierać postać wprowadzenia w błąd tej osoby, wyzyskania jej błędu lub wyzyskania niezdolności tej osoby do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Błąd w rozumieniu przestępstwa oszustwa to fałszywe wyobrażenie, czyli urojenie lub nieświadomość, dotyczące faktów, zjawisk, stosunków, okoliczności dotyczących osób, jakości, liczby i wartości rzeczy, a także co do istniejących przepisów prawnych, natomiast wprowadzenie w błąd polega na podjęciu przez sprawcę podstępnych zabiegów prowadzących do wywołania u pokrzywdzonego mylnego wyobrażenia o rzeczywistości.

Przepis art. 286 § 1 k.k. nie wymaga, aby dla wprowadzenia w błąd sprawca podejmował szczególne czynności, polegające na działaniu podstępnym lub chytrym. Dla uznania, iż mamy do czynienia z wprowadzeniem w błąd wystarczające jest każde, jakiegokolwiek działanie, które może doprowadzić do powstania błędnego wyobrażenia o rzeczywistości u osoby rozporządzającej mieniem. Musi ono jednak dotyczyć tzw. istotnych okoliczności danej sprawy,

które mogą mieć wpływ na podjęcie przez oszukiwaną osobę określonej decyzji rozporządzenia mieniem. Innymi słowy działanie mające na celu wywołanie błędu, odnosić się musi do okoliczności powodującej, że rozporządzenie mieniem ma charakter niekorzystny.

Wprowadzenie w błąd może przejawiać się w najrozmaitszych formach. Może zostać dokonane słowem, pismem, gestem lub w jakikolwiek inny sposób. Może polegać na podjęciu przez sprawcę określonego działania, np. złożeniu określonego oświadczenia, dokumentów stwierdzających nieprawdę lub sfałszowanych, manipulacji urządzeniami kontrolnymi, takimi jak np. zegary kontrolne mierzące ilość zużytej energii, gazu, wody, pary, licznikami kilometrów, automatami gier losowych, naklejaniu cen zdjętych z tańszego towaru, używaniu mylących określeń, wieloznacznych słów lub niejasnych sformułowań.

Przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k. jest przestępstwem materialnym, którego skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem, co oznacza wszelkie czynności prowadzące do zmiany we władaniu mieniem.

Momentem decydującym o rozmiarach szkody jest zestawienie ze sobą stanu majątkowego istniejącego bezpośrednio przed dokonaniem niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez osobę oszukaną oraz stanu majątku po dokonaniu tej czynności przez oszukanego. Na wielkość szkody nie wpływają zmiany stanu majątkowego wynikające z późniejszego rozwoju wydarzeń.

Przestępstwo oszustwa określone w art. 286 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Zachowanie sprawcy musi być zatem ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca podejmując zachowanie, musi mieć wyobrażenie pożądaną dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować także sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Sprawca musi chcieć użyć takiego właśnie sposobu działania, np. zaciągnięcia pozorowanej pożyczki, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i cel ten musi stanowić punkt odniesienia przy realizowaniu każdego ze znamion przedmiotowych przestępstwa. Zamiar sprawcy na płaszczyźnie intelektualnej musi więc obejmować dwa elementy. Z jednej strony, sposób zachowania sprawcy polegający przykładowo na wprowadzeniu w błąd. Z drugiej strony, sprawca musi mieć świadomość, że co najmniej może uzyskać korzyść majątkową z planowanego zachowania w wyniku zastosowanego sposobu działania oraz świadomość więzi przyczynowej łączącej podejmowane przez niego działania z niekorzystnym rozporządzeniem mieniem. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania lub zaniechania.

Korzyścią majątkową jest zwiększenie aktywów lub zmniejszenie pasywów majątkowych, czyli każde przysporzenie majątku lub uniknięcie strat albo zmniejszenie obciążeń. W rozumieniu art. 115 § 4 k.k. korzyścią majątkową lub osobistą jest korzyść zarówno dla siebie, jak i kogo innego.

Z kolei art. 270 § 1 k.k. stanowi, że kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Przedmiotem ochrony każdej z postaci występku z art. 270 k.k. jest wiarygodność dokumentów, ucieleśniona w ich autentyczności (oryginalności), a w konsekwencji ściśle związana z ich znaczeniem dowodowym.

Przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa z art. 270 k.k. jest dokument (zarówno urzędowy jak i prywatny), który zgodnie z art. 115 § 14 k.k. jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne.

Przepis art. 270 § 1 k.k. przewiduje dwie postacie fałszowania dokumentu: podrobienie i przerobienie. Dokument jest podrobiony wówczas, gdy nie pochodzi od tej osoby, w imieniu której został sporządzony, zaś przerobiony jest wówczas, gdy osoba nieupoważniona zmienia dokument autentyczny. Inaczej mówiąc, przez podrobienie dokumentu

należy rozumieć sporządzenie dokumentu polegające na zachowaniu pozorów, że dokument pochodzi od innej osoby; przerobienie dokumentu zachodzi wówczas, gdy nadano mu inną treść od autentycznej [wyrok SN z dnia 27 listopada 2000 r., III KKN 233/98, LEX nr 51125].

Użycie dokumentu podrobionego lub przerobionego oznacza wszelkie posłużenie się nim zgodnie z jego przeznaczeniem, czyli w celu wykorzystania wiążącego się z nim prawa lub w celu wykazania innemu podmiotowi wynikających z treści dokumentu: dowodu prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne [J. F. (w:) Kodeks karny..., red. T. B., s. 606].

Przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. in fine (użycie dokumentu) może być popełnione w każdej z postaci przestępczego zamiaru.

W ocenie Sądu biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że oskarżony A. K. wypełnił swym zachowaniem wszystkie opisane powyżej znamiona strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Oskarżony A. K. wprawdzie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednakże zbiorcza analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozostawia w tym względzie wątpliwości. Z racji pełnionej w przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. funkcji kierownika mikroregionu A. K. był odpowiedzialny za nadzór nad oddziałami położonymi przy ul. (...) w W. (filia nr III), przy Al. (...) w W. (filia nr IV) i przy ul. (...) w W. (filia nr V) oraz nad powierzonym mu mieniem spółki, przy czym dodatkowo ponosił odpowiedzialność materialną względem filii nr V. Jednocześnie przypisana mu funkcja wiązała się z uprawnieniem do dokonywania w razie potrzeby pilnych zakupów szyb nietypowych u podmiotów zewnętrznych. Nie można też pominąć, że zgodnie z uchwałą nr 01/10/2011 Zarządu (...) Sp. z o.o. (będącej poprzednikiem prawnym (...) Sp. z o.o.) z dnia 3 października 2011 r. w przypadku zakupów towarów handlowych (szyb, uszczelek, akcesoriów itp.) do kwoty 3.000 zł kierownicy filii mieli prawo do akceptacji jednorazowych wydatków, w przypadku zakupów sięgających 5.000 zł wymagana była zgoda kierownika działu, dokonanie zakupów o wartości sięgającej kwoty 50.000 zł wymagało akceptacji Szefa Zakupów, natomiast co do wydatków przenoszących tą wartość wymagana była akceptacja właściwego funkcjonalnie członka zarządu spółki. Pomimo tego ograniczenia A. K. realizował zakupy wedle własnego uznania, albo też dokonywał czynności pozornie stwarzające mylne wyobrażenie przeprowadzania transakcji zakupowych. Wśród wprowadzonych przez niego do obrotu kasowego faktur znalazły się ww. 34 fałszywe faktury VAT, których wystawcą miał być I. (...) J. Z..

Faktem jest ustalenie, że rzeczony kwity są dokumentami w rozumieniu art. 115 § 14 k.k. Stanowiły bowiem one dowód stosunku prawnego wynikającego z szeregu rzekomo przeprowadzonych pomiędzy (...) Sp. z o.o. a I. (...) J. Z. umów kupna-sprzedaży.

Ponadto przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe konsekwentnie prowadzi do konkluzji, iż były to dokumenty nierzetelne, skonstruowane bowiem w sposób stwarzający mylne wyobrażenie o istniejącym stosunku prawnym, podczas gdy w rzeczywistości nie mogły przedstawiać takiej wartości, gdyż nie pochodziły od osoby w imieniu której zostały sporządzone. Wprawdzie rubryka „imię, nazwisko i podpis osoby upoważnionej do wystawienia dokumentu” została oznaczona nieczytelną parafą skutecznie uniemożliwiając identyfikację autora podpisu. Niemniej przesłuchany w sprawie J. Z. stanowczo zdementował jakoby miał w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej współpracować ze spółką (...), zwłaszcza że sprzedaż szyb samochodowych nie mieściła się w profilu działalności jego firmy. W tym stanie rzeczy należało stwierdzić, iż zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie osoby, która podrobiła ww. faktury VAT, niemniej okoliczność ta została pominięta jako wykraczająca poza zakres kognicji przedmiotowej sprawy. Co natomiast znamienne dla materializacji czynu fałszerstwa materialnego, rzeczony podrobione faktury zostały niechybnie użyte zgodnie z przeznaczeniem, tj. przedłożone w celu wykazania istnienia określonego szeregu czynności polegających na wymianie towarowo-pieniężnej.

Warunkiem odpowiedzialności w zakresie czynu z art. 270 § 1 k.k. jest świadomość, iż użyty przedmiot jest dokumentem fałszywym, przy czym wystarczy że sprawca godzi się z taką możliwością. Natomiast w przypadku

przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. wymagana jest szczególna postać zamiaru bezpośredniego kierunkowego (dolus directus coloratus). Zamiar sprawcy oszustwa powinien obejmować zarówno cel, jak i sposób działania sprawcy zmierzający do zrealizowania tego celu. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie oskarżony działał z wymaganym zamiarem bezpośrednim popełnienia przestępstwa, bowiem doskonale zdawał sobie sprawę z fałszywego charakteru systematycznie przedkładanych księgowości faktur VAT, a jednocześnie obejmował swoim zamiarem posłużenie się nimi w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. A. K. postępował wedle ściśle określonego, skrzętnie przygotowanego planu, który był nastawiony na regularne osiągnięcie środków pieniężnych stanowiących majątek (...) Sp. z o.o.

Twierdzenie o działaniu A. K. z rozmysłem należy przede wszystkim wywieść z zespołu ustalonych działań składających się na modus operandi sprawcy, który oskarżony przyjął realizując zamierzony cel przestępczy. W pierwszej kolejności godzi się podnieść, iż wśród przesłuchanych pracowników filii przy ul. (...) w W. (filia nr III), przy Al. (...) w W. (filia nr IV), czy też przy ul. (...) w W. (filia nr V) zarówno szczebla obsługi biurowa (M. K. (1), Ł. P.), jak i monterów (P. B. (1), R. K. (2)) nie ustalono żadnej innej osoby, która miałaby zamawiać szyby pochodzące od I. (...) J. Z., a nawet nikt ze świadków nie dysponował informacjami o istnieniu takiej firmy. Okoliczność ta wskazuje wprost na to, że oskarżony był jedyną osobą, która rzekomo miała zakupywać szyby oferowane przez to przedsiębiorstwo. Ponadto również on był jedyną osobą przyjmującą kolejne zamówienia, bowiem wyłącznie jego podpisy każdorazowo widniały pod formularzami PZ potwierdzającymi przyjęcie dostawy towarów na stan określonego magazynu. Żadna z w/w osób nie знаła osoby o imieniu M., nie zostało wykazane by miał pracować z nim zmarły R. K. (1). Co więcej świadek P. B. zaprzeczył temu. Skoro wizytówka tej osoby miała wisieć na tablicy krokowej to niemożliwym jest, że żaden inny pracownik jej nie widział. Poza tym pomimo rotacji pracowników tylko oskarżony miał się z rzekomym M. kontaktować, to ustalenie byłoby sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania i raziłoby naiwnością. Linia obrony oskarżonego nie mogła się, w świetle wiarygodnych zeznań w.w świadków, ostać. Oskarżony, zdaniem Sądu, podejmował różne działania by ukryć swój przestępczy proceder, wykorzystując pewnie zaufanie, jakim obdarzali pracowników przełożeni. Między innymi: montowano w pojeździe szybę N. – co zeznał św. K., w ogóle nie dochodziło do usługi a dokumentacja była sporządzana (św. C.), kupował szyby bliźniacze, szyba była naprawiana a widniała jako wymieniana (św. W.), zezłomował towar bez zgody i akceptacji przełożonego. Te rozważania są oczywiście istotne, jednak nie ma żadnej potrzeby odnosić się do każdej faktury wymienionej w opisie przypisanego oskarżonemu czynu wobec zasadnego założenia, iż oskarżony miał świadomość, że faktury te są podrobione z w.w przyczyn. W jaki sposób oskarżony ukrywał swój proceder obrazują poniższe przykładowe rozważania. Pewna niefrasobliwość w kontrolowaniu dokumentacji księgowej, tolerowanie opóźnień w jej sporządzaniu niewątpliwie ułatwiły oskarżonemu działanie.

Fikcyjnie wykazywane w rachunkowości nabycia szyb prowadziły rzecz jasna do powstania braków magazynowych, przy czym w konsekwencji zostawały one usuwane bowiem A. K. rozliczał je poprzez wystawienie dokumentu złomowania lub wydania w ramach gwarancji. W tym miejscu godzi się przywołać przykładowe niezgodności stanu księgowego względem stanu rzeczywistego, które ujawniły się w dokumentacji związanej z przedłożonymi fakturami VAT pochodzącymi od I. (...)

Uwagę zwrócić należy na fakturę z dnia 19 czerwca 2012r. (nr 1 w akcie oskarżenia) opiewającą na kwotę 30 500 zł. Oskarżony nie wykazał w księgowości w związku z jaką konkretnie usługą i dla kogo wykonywaną musiał dokonać zakupu na tak wysoką kwotę. Oskarżony doskonale wiedział, że zakupy gotówkowe w firmie były wyjątkiem, wiedział też, że nie może bez zgody przełożonych dokonywać zakupów gotówkowych na w/w kwotę. Dopiero po interwencji z działu księgowości, oskarżony w dniu 04 września 2012 przedłożył paragon – co istotne na inną kwotę – na kwotę 30 600 zł. Paragon wykluczył możliwość ustalenia danych klienta firmy i zweryfikowania skąd pochodziły pieniądze (k. 503). Wpłata tej sumy nie wyklucza ustalenia, iż swoim zachowaniem oskarżony dopuścił się także w zakresie tej faktury czynu przypisanego mu w pkt 1 wyroku. Oskarżony dopiero na wyraźne żądanie przekazane z działu księgowości, gdzie wykryto nieprawidłowości, zdając sobie sprawę, że w inny sposób postępowania swego nie naprawi i zdając sobie sprawę z konsekwencji dokonał wpłaty 30 600 zł. W ocenie Sądu, jedynie dobra wola pokrzywdzonego spowodowała, iż dokonano rozliczenia kwoty 30 500 zł właśnie po wpłacie 30 600 zł przez oskarżonego i jedyną szkodą pokrzywdzonego była wysokość uiszczony podatek VAT, o czym poniżej.

W przypadku faktury nr (...) (wg numeracji aktu oskarżenia) – 1/08/2012 z dnia 1.08.2012 r. miała zostać nabyta szyba przednia R. (...) zakupiona na potrzeby reklamacji, i tak też została rozliczona przez A. K. wydaniem gwarancyjnym z dnia 22.05.2013 r. o nr RU/440/34, przy czym przedmiotem wydania miał być szyba dedykowana do pojazdu T. (...). Inną nieprawidłowością jest to, że jak wynika z zeznań klienta M. K. (2) zgłoszone przez niego uszkodzenie zostało potraktowane przez pracowników N. jako niekwalifikujące się do pokrycia przez ubezpieczyciela, w związku z czym wymiana została przeprowadzona jako zlecenie prywatne i opłacone przez klienta. Ponadto świadek podał, że w jego pojeździe zamontowana została szyba firmy (...), a nie I. (...), co też poparł dowodem w postaci nadesłanej fotografii.

W innym przypadku faktury nr (...) (wg numeracji aktu oskarżenia) – 30/08/2012 z dnia 21.08.2012 r. miała ona dotyczyć nabycia szyby przedniej V. (...) i została rozliczona przez A. K. wydaniem gwarancyjnym z dnia 11.04.2013 r. o nr NR/440/24. Wprawdzie M. W. potwierdził zgłoszenie się do punktu serwisu (...) dotyczące odprysku na szybie swojego pojazdu, jednakże nie potwierdził jakoby miało to być zgłoszenie reklamacyjne. Co więcej, M. W. podał, że wada ta miała zostać usunięta poprzez naprawę, a nie jak wynika z dokumentacji wymianę szyby.

W końcu warto też zwrócić uwagę, na fakturę nr (...) (wg numeracji aktu oskarżenia) – 15/08/2012 z dnia 13.08.2012 r., która miała dotyczyć nabycia szyby F. (...) i została rozliczona wydaniem przez A. K. wydaniem gwarancyjnym nr RU/440/32 z dnia 25.01.2013 r. na rzecz zgłaszającego M. K. (3). Tymczasem jak wynika z zeznań M. C., będącej właścicielem pojazdu zarejestrowanego pod nr (...) wbrew zaewidencjonowanemu stanowi jest to pojazd marki K.. Przede wszystkim jednak trzeba podkreślić, iż jak M. C. zeznała nigdy nie korzystała z usług (...).

Analizując modus operandi A. K. warto sięgnąć do opracowania finansowego przygotowanego przez księgowość (...) Sp. z o.o. Wynika z niego bowiem, iż statystycznie średni koszt napraw dokonywanych w pojedynczego oddziału spółki w okresie od stycznia do września 2013 r. sięgał 3.730,08 zł. Jednakże tylko we wrześniu wartość wydań gwarancyjnych w kierowanym przez oskarżonego oddziale przy ul. (...) sięgnął kwoty 19.142,64 zł. Uprawnionym jest zatem przyjęcie, iż były to działania likwidujące skutki fikcyjnego obrotu z firmą (...) w przedzie dniu planowanej inwentaryzacji 23 i 24 września 2013 r. W ten sposób nie stwierdzono w asortymencie oddziału rzeczywistych niedoborów. Przykładowo : faktura (...) z 5 września 2012 – przyjęcie na magazyn 08.10.2012 – wydanie gwarancyjne 16.09.2013r., faktura (...) z 12.11.2012 przyjęcie na magazyn 3.12.2012 – wydanie gwarancyjne 20.09.2013r., faktura (...) z 21.11.2012 przyjęcie na magazyn 3.12.2012 – wydanie gwarancyjne 22.09.2013r., faktura (...) z 02.04.2013r. przyjęcie na magazyn 15.03.2013 – wydanie gwarancyjne 20.09.2013.

Prócz wykazywania wydania szyb w trybie gwarancyjnym oskarżony ukrywał braki magazynowe wynikające z posługiwania się sfałszowanymi fakturami, poprzez wykazywanie złomowań uszkodzonych towarów. Filie kierowane przez A. K. wykazywały dużą ilość uszkodzonych szyb, do których nie dołączano właściwego opisu, a nadto procedura odbywała się z pominięciem wymaganej akceptacji przełożonego. Przykładowo: faktura (...) złomowanie w dniu 23.09.2013, na które nie ma akceptacji przełożonego (złomowanie po 9 miesiącach), faktura (...) złomowanie w dniu 23.09.2013, na które nie ma akceptacji przełożonego (złomowanie po 7 miesiącach), faktura (...) złomowanie w dniu 23.09.2013, na które nie ma akceptacji przełożonego (złomowanie po 6 miesiącach).

W tym również zakresie godzi się wskazać, iż oskarżony wykorzystał obecny w spółce niewątpliwy bałagan w dokumentacji księgowej oraz fakt, że zgodnie z wnioskiem biegłej z zakresu księgowości W. K. w firmie wystąpił brak stosownej kontroli wewnętrznej. Nikt bowiem nie egzekwował od niego bieżącego i dokładanego sporządzania dokumentacji. W ten sposób mógł przygotowywać odpowiednie faktury, formularze reklamacyjne albo złomowe ze znacznymi opóźnieniami, a nadto wprowadzał do nich dane sprzeczne ze stanem faktycznym, co uzasadniał nieumyślną pomyłką wynikającą z ciężącego na nim natłoku zadań bieżących.

Powyżej przytoczone sytuacje w obiektywny sposób dowodzą fikcyjności przedstawianych operacji handlowych, których dotyczyć miały przedkładane przez A. K. faktury VAT. Co prawda części rzekomo zakupionych od I. (...) szyb figurowała w ewidencji jako sprzedana, jednakże takowy stan wynikał z faktu dokonywania przez oskarżonego zamówień szyb bliźniaczych. Fakturowane szyby mające pochodzić od I., w rzeczywistości zakupywane były w zbliżonym czasie od głównego kontrahenta firmy, tj. (...). Zresztą A. K. nie przeczyl takiemu postępowaniu, przy

czym niewiarygodnie tłumaczył, iż tego rodzaju zakupy wynikały z potrzeby szybkiego działania. Trzeba jednakże podkreślić jak zostało wyżej omówione, żaden z pozostałych pracowników N. nie prowadził interesów firmy w ten sposób. Nadto nie dostrzegali oni zasadności w nabywaniu zapasowych szyb, bowiem te co do zasady zamawiane były w celu wykonania konkretnego zlecenia montażowego.

Nie ulega także najmniejszej wątpliwości, że szeroki zakres czynności podejmowanych przez oskarżonego prowadził do rozporządzenia mieniem, które miało z punktu widzenia (...) Sp. z o.o. charakter niekorzystny, ponieważ doszło do wypłat pieniędzy stanowiących majątek przedsiębiorstwa, mimo że wydatek ten nie spotkał się z oczekiwanym świadczeniem wzajemnym w postaci rzekomo zakupywanych szyb samochodowych, co z kolei spowodowało uszczerbek w majątku pokrzywdzonej spółki. Sąd nie stracił z pola widzenia wniosków zawartych w opinii biegłej z zakresu księgowości W. K., która na łamach sporządzonej ekspertyzy wykazała, że wbrew opisowi czynu zawartego w akcie oskarżenia rozmiary szkody rzeczywiście poniesionej przez pokrzywdzoną spółkę sięgnęły 67.582,70 zł. Godzi się wskazać, że kwota 92.379,44 wynikać miała z sumy wartości netto 34 sfalszowanych faktur powiększonej o kwotę 17.274,20 zł podatku VAT. Jak biegła spostrzegła, iż z udzielonej jej do wglądu dokumentacji (...) Sp. z o.o. wynika, że towar wynikający z zakupu poświadczony fakturą (...) z dnia 19.06.2012 r. (nr 1 wg aktu oskarżenia) został przyjęty na stan w dniu 21.08.2012 r. Następnie w dniu 4.09.2012 r. została przyjęta do kasy kwota 30.600 zł, przez co spółka zarobiła 100 zł. W istocie czynność ta została przez spółę potraktowana jako zwrot pobranej kwoty. Tym samym uzyskana kwota została uznana za dochód od którego odprowadzono do Urzędu Skarbowego wynikający stąd podatek VAT. Powyższe ustalenie sprawiło, że biegła ustalając wartość szkody N. pominęła wartość netto kwoty wynikającej z tejże faktury w wysokości 24.796,74 zł. Z kolei mając na uwadze dokonaną przez N. korektę deklaracji VAT-7 doliczyła 17.274,20 zł tytułem wartości podatku VAT należnego od sfalszowanych faktur. Stąd też jako ostateczna kwota szkody poniesionej przez (...) Sp. z o.o. należało przyjąć 67 582,70 zł.

Realizując kolejne zachowania składające się na czyn zabroniony A. K. działał w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru sprzeniewierzenia powierzonych mu pieniędzy i utrzymywania tego faktu w tajemnicy, poprzez wystawienie kolejnych faktur korygujących bez uzasadnienia. W konsekwencji zarzucone mu w akcie oskarżenia czyny należało rozpatrywać w kategorii czynu ciągłego, o którym mowa w art. 12 k.k., a nie jako odrębne przestępstwa.

W przekonaniu Sądu zachowanie oskarżonego świadczy o tym, że od samego początku zaplanował swoje postępowanie odnośnie przedkładania faktur VAT, jako autentycznych celem udokumentowania transakcji gotówkowych, które w rzeczywistości nie miały miejsca. Podobnie całość zabiegów podejmowanych następnie w celu zatuszowania tego przestępczego działania. Stąd należy uznać, że A. K. działał w zamiarze bezpośrednim, obejmując swoją świadomością pełen zakres znamion zarzucanego mu przestępstwa. A. K. był osobą dojrzałą, w pełni poczytalną i zdającą sobie sprawę ze skutków swojego postępowania. Nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca bezprawność jego czynu, bądź winę. Żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazywał, aby nie można było wymagać od oskarżonego zachowania zgodnego z prawem w tych konkretnych sytuacjach.

Biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy, Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony A. K. wypełnił swym zachowaniem wszystkie opisane powyżej znamiona strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Konieczna okazała się jednak zmiana opisu czynu zarzucanego oskarżonemu, celem zmodyfikowania go w zakresie ustalonej szkody i okresu czynu wynikającego z datowania faktur, jak i uzupełnienia znamion czynu zabronionego. W tym stanie rzeczy, Sąd uznał A. K. winnym tego, że w okresie od dnia 19 czerwca 2012 r. do dnia 23 września 2013 r., działając w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził (...) sp. z o. o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 92.379, 44 zł (dziewięćdziesięciu dwóch tysięcy trzystu siedemdziesięciu dziewięciu złotych i czterdziestu czterech groszy) w ten sposób, że posługując się jako autentycznymi, zawierającymi polecenia wypłaty w gotówce fakturami VAT, które zostały uprzednio podrobione przez nieustaloną osobę, tj.:

35) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 19 czerwca 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,

- 36) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 3 lipca 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 37) Faktura VAT nr (...), wystawiona w dniu 1 sierpnia 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 38) Faktura VAT nr (...) wystawiona w dniu 13 sierpnia 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 39) Faktura VAT nr (...), wystawiona w dniu 14 sierpnia 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 40) Faktura VAT nr (...), wystawiona w dniu 16 sierpnia 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 41) Faktura VAT nr (...), wystawiona w dniu 20 sierpnia 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 42) Faktura VAT nr (...), wystawiona w dniu 20 sierpnia 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 43) Faktura VAT nr (...), wystawiona w dniu 21 sierpnia 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 44) Faktura VAT nr (...), wystawiona w dniu 5 września 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 45) Faktura VAT nr (...), wystawiona w dniu 5 września 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 46) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 2 października 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 47) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 15 października 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 48) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 5 listopada 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 49) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 5 listopada 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 50) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 12 listopada 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 51) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 12 listopada 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 52) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 21 listopada 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 53) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 22 listopada 2012 roku przez (...) J. Z.,
- 54) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 7 grudnia 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 55) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 15 stycznia 2013 roku przez (...) J. Z.,
- 56) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 18 stycznia 2013 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 57) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 21 stycznia 2013 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 58) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 1 lutego 2013 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 59) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 28 lutego 2013 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 60) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 2 kwietnia 2013 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ
- 61) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 8 kwietnia 2013 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ
- 62) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 22 kwietnia 2013 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,
- 63) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 22 kwietnia 2013 roku przez (...) J. Z.,
- 64) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 15 maja 2013 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,

65) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 12 czerwca 2013 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,

66) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 27 czerwca 2013 roku przez (...) J. Z.,

67) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 27 czerwca 2013 roku przez (...) J. Z.,

68) Faktura VAT nr (...), wystawiona dnia 13 sierpnia 2012 roku przez (...) J. Z. + dokument PZ,

przedłożył je jako autentyczne w spółce, celem udokumentowania rzekomych transakcji gotówkowych, które nie dochodziły w rzeczywistości do skutku, wprowadzając spółkę pod firmą (...) sp. z o. o. w błąd, co do faktu zakupu towarów, będących przedmiotem wyżej wymienionych faktur, działając tym samym na szkodę spółki działającej pod firmą (...) sp. z o.o i powodując na jej rzecz szkodę w wysokości 67 582,70 zł, to jest występku z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Przechodząc do oceny prawnokarnej drugiego zarzucanego A. K. w akcie oskarżenia czynu po przeprowadzeniu powyższej analizy materiału dowodowego, należało stwierdzić, że zachowanie oskarżonego istotnie wypełniło znamiona czynu zabronionego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Przestępstwo przywłaszczenia (art. 284 § 2 k.k.) różni się od kradzieży brakiem elementu zaboru rzeczy, która znajduje się w posiadaniu sprawcy, przy czym sposób wejścia przez sprawcę w jej posiadanie jest obojętny dla bytu przestępstwa. Przywłaszczenie może więc dotyczyć rzeczy wypożyczonej, oddanej sprawcy w celu wykonania określonych zleceń (np. materiał oddany do uszycia ubrania, samochód do dokonania przeglądu lub naprawy), sprawca może też wejść w posiadanie w wyniku omyłkowego doręczenia mu rzeczy (np. przesyłki pocztowej nie dla niego przeznaczonej). Sprawca zatem nie musi - tak jak przy kradzieży - przejawiać przestępnej aktywności, aby wejść w posiadanie rzeczy (A. Marek, Kodeks Karny. Komentarz, Lex 2010).

Kwalifikowanym typem przywłaszczenia jest sprzeniewierzenie (art. 284 § 2). Polega ono na przywłaszczeniu rzeczy powierzonej sprawcy (np. oddanej na przechowanie, w zastaw, użyczonej, oddanej w komis). Powierzenie jest w swej istocie przekazaniem rzeczy z zastrzeżeniem jej zwrotu, toteż przywłaszczenie takiej rzeczy zasługuje na surowszą ocenę jako nadużycie zaufania (wyrok SA w Poznaniu z dnia 21 maja 1992 r., II AKr 129/92, OSA 1993, nr 5, poz. 23).

Przywłaszczenie różni się od oszustwa tym, że oszust uzyskuje rzecz (mienie, prawo majątkowe) za pomocą oszukańczych zabiegów określonych w art. 286 § 1, natomiast sprawca przywłaszczenia wchodzi w posiadanie rzeczy (mienia, prawa majątkowego) w sposób legalny (wyrok SA w Krakowie z dnia 26 kwietnia 1999 r., II AKa 131/99, KZS 1999, z. 8-9).

Przywłaszczenie wymaga działania w zamiarze bezpośrednim kierunkowym postąpienia z cudzą rzeczą (lub prawem majątkowym), tak jakby się było jej właścicielem (animus rem sibi habendi). Sprawca przywłaszczenia musi więc zmierzać do zatrzymania cudzej rzeczy lub innego mienia (prawa majątkowego) dla siebie lub innej osoby bez żadnego do tego tytułu (wyrok SN z dnia 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978, nr 6, poz. 64).

O zamiarze przywłaszczenia może świadczyć odmowa zwrotu cudzej rzeczy, zaprzeczenie jej posiadania, sprzedaż lub darowanie innej osobie, przerobienie rzeczy itp. Natomiast bezprawne zatrzymanie cudzej rzeczy, a nawet używanie jej, chociażby w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ale bez zamiaru zatrzymania na własność, nie stanowi przestępstwa przywłaszczenia (wyrok SN z dnia 6 maja 2004 r., V KK 316/03, OSNKW 2004, nr 7-8, poz. 70).

W realiach niniejszej sprawy niewątpliwie jest, że w rozpatrywanym okresie czasu na mocy umowy z dnia 31 grudnia 2012 r. o pracę na czas nieokreślony A. K. znajdował się wobec (...) Sp. z o.o. w stosunku zatrudnienia na stanowisku kierownika mikroregionu W.-P.. W ramach owego stanowiska podlegały jego kierownictwu trzy oddziały przedsiębiorstwa - przy ul. (...) w W. (filia nr III), przy Al. (...) w W. (filia nr IV) i przy ul. (...) w W. (filia nr V). W zakres kompetencji powierzonego A. K. stanowiska wchodziło m. in. pozyskiwanie nowych klientów, pomoc w bieżącej pracy filii, nadzór nad poprawnością prowadzonej dokumentacji w filiach oraz powierzonym mieniem spółki. Co więcej z

racji pełnionej funkcji ciążyła na nim odpowiedzialność materialna, co do majątku filii położonej przy ul. (...) w W.. Mimo to, wykorzystując przyznaną mu pozycję kierownika mikroregionu oraz nie zapewniając należytej kontroli jego działalności organizację pracy w zakładzie, jak również zaufanie jakim darzyli go jako przełożonego inni pracownicy spółki (...) sprzeniewierzał kwoty znajdujące się w kasie filii.

A. K. nie krył faktu pobierania gotówki z firmowych kas, a wobec kierowanych do niego przez zaniepokojonych pracowników pytań o braki gotówkowe przyznawał się do dokonanych wypłat, których miał dokonywać na cele związane z działalnością przedsiębiorstwa. Niemniej posługiwał się przy tym fałszem obiecując, że sprawa zostanie przez niego rychle uregulowana posiadanymi fakturami kosztowymi, czego jednak nigdy nie dokonał. W poprzednich podobnych sytuacjach A. K. wywiązywał się z takich zapewnień, co uspiło podejrzenia podwładnych w kolejno następujących sytuacjach.

W przekonaniu Sądu zgromadzony zasób dowodowy w pełni uzasadnia przyjęcie ustalenia, że A. K. zastępując Ł. P. w filii nr V podczas urlopu wypoczynkowego trwającego w okresie od 12 do 16 sierpnia 2013 r. przywłaszczył powierzone mu mienie w kwocie 6.700 zł oraz zastępując M. K. (1) w filii nr III podczas jej urlopu wypoczynkowego w okresie od 19 do 23 sierpnia 2013 r. przywłaszczył powierzone mu mienie w kwocie 5.900 zł. Za takowym stanem rzeczy przemawiają zarówno zeznania Ł. P. i M. K. (1) ale też złożone do akt sprawy wydruki korespondencji e-mail oraz kartka z napisem (...), a częściowo również wyjaśnienia oskarżonego. Podobnie rzecz się tyczy środków finansowych w kwocie 6.000 pobranych przez oskarżonego z filii nr IV, gdzie w bliżej nieokreślonym czasie w lipcu i sierpniu 2013 r. zastępował pracownika R. K. (1) i w dniu 04 września 2013r. przekazał wirtualnie na filię VI kwotę 6000 zł, których ta filia nigdy nie otrzymała.

Następnie w celu ukrycia tego procederu oskarżony wystawiał (filia nr IV) lub polecał podległym sobie pracownikom wystawić (filie III i V) kwity KW – (...), przekazując fikcyjnie gotówkę do filii w której w danym czasie przebywał oskarżony. Operacje te powodowały usunięcie widniejących w systemie komputerowym braków finansowych w środkach danej filii, przy czym z uwagi na nie sporządzenie przez A. K. odpowiednich kwitów KP – (...), systemowy transfer finansowy nie zostawał zrealizowany. Takowe postępowanie A. K. uchodziło uwadze działu księgowości, a inwentaryzacje przeprowadzone w dniu 23 września 2013 r. w filii na ul. (...), a w dniu 24 września 2013 r. w filii na ul. (...). (...) nie wykazały tych braków, a co za tym idzie pozwalały oskarżonemu zachować pobrane z kas pieniądze. Tym sposobem A. K. celowo utrudniał wykrycie przestępstwa. Nie sposób zatem przyjąć, jakoby działanie oskarżonego zostało podyktowane innym celem, aniżeli osiągnięcie dla siebie korzyści majątkowej. O winie oskarżonego świadczą zeznania świadków M. K., R. P. i P. C. a także bogata, znajdująca się w aktach, korespondencja mailowa.

Nie ulega również wątpliwości, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu przestępstwa w warunkach określonych w art. 12 k.k.

Czyniąc natomiast dociekania w kierunku ustalenia wielkości przywłaszczonych działaniem oskarżonego środków Sąd w pierwszej kolejności sięgnął do opinii biegłej z zakresu księgowości W. K.. Zgodnie z wnioskami popełnionej przez nią analizy akt sprawy i dokumentacji księgowej znajdującej się w nich oraz udostępnionej jej przez dział księgowości (...) Sp. z o.o. w okresie od lipca 2013 r. do września 2013 r. doszło do przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 26.501,80 zł. z tytułu wypłat gotówkowych pośrednio lub bezpośrednio autoryzowanych przez A. K.. Mimo wytyczonego przywołaną ekspertyzą biegłego zakresu szkody, Sąd uznał za stosowne ograniczyć przyjętą jej wartość jedynie do kwot bezspornych. W tym stanie rzeczy, mając na uwadze całość ustalonych okoliczności sprawy należało przyjąć nie budzącą wątpliwości wartość 18.600 zł, jako wynikającą z udowodnionych niedoborów gotówkowych spowodowanych przez A. K. wypłatami środków finansowych, co zostało potwierdzone zeznaniami świadków P., (...) i C.. Reszta powstałych niedoborów, ponad kwotę 18 600 zł nie została do końca wyjaśniona w sposób przejrzysty, umożliwiając przypisanie oskarżonemu popełnienia w tym zakresie przestępstwa.

Całokształt omówionych wcześniej okoliczności stanu faktycznego przemawia w przekonaniu Sądu za przyjęciem, że A. K. kierował się zamiarem bezpośrednim popełnienia czynu zabronionego. Trudno bowiem inaczej interpretować formę zamiaru sprawcy, który świadomie i dobrowolnie dopuszcza się czynu polegającego na samowolnym

wypłacaniu z kasy powierzonych mu jako pracownikowi odpowiedzialnemu materialnie pieniędzy należących do zatrudniającej go spółki. Zwłaszcza, że w dalszej kolejności poczynił zabiegi mające na celu ukrycie faktu dokonywania owych poborów. Przede wszystkim oskarżony zataił stan faktyczny podpisując oświadczenie z dnia 23 września 2013 r., w którym jako osoba materialnie odpowiedzialna poświadczył, że wszystkie towary zostały ujawnione i ujęte w arkuszach spisowych, a wszystkie wcześniejsze dowody rachunkowe dotyczące prowadzonej placówki wystawione i przekazane do księgowości firmy oraz ujęte w dokumentacji ewidencyjnej. Z zeznań wiarygodnych świadków P. i (...) wynika, iż oskarżony wiedział, że przekażą brakujące kwoty na filię, w której danego dnia oskarżony fizycznie przebywał. Z zeznań świadka C. wynika, iż po dniu 23 września 2013r. oskarżony nie kwestionował tego, że pieniądze wypłacił, jednak twierdził, że jest w posiadaniu faktur kosztowych, których jednak nigdy nie dostarczył i które nie zostały odnalezione na terenie filii, pomimo ich poszukiwania przez pracowników. W świetle zeznań świadków P. i (...), uznanie, że akurat te faktury zaginęły byłoby gołosłowne i naiwne.

W ocenie Sądu, wyniki postępowania dowodowego w niniejszej sprawie, nie pozostawiają wątpliwości, że oskarżony swoją świadomością obejmował zatem wszystkie znamiona przypisanego mu czynu i podjętymi działaniami dążył bezpośrednio do jego popełnienia. Stąd też zachowanie oskarżonego A. K. wypełniło znamiona zarzucanego mu czynu z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Jednocześnie bacząc na wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego oraz poczynionych w oparciu o nie ustaleń Sąd uznał za zasadne i postanowił w ramach przyjętej kwalifikacji prawnej zmienić opis czynu zabronionego, ustalając, iż w okresie od lipca 2013 do września 2013r., działając w krótkich odstępach czas, z góry powziętym zamiarem przywłaszczył powierzone mu mienie w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 18 600 (osiemnaście tysięcy sześćset) złotych w ten sposób, że w okresie od 19 do 23 sierpnia 2013 r. z kasy filii nr III spółki działającej pod firmą (...) sp. z o. o." znajdującej się przy ul. (...) w W. pobrał na zakupy gotówkowe, które nigdy nie zostały przez niego rozliczone kwotą 5.900 zł (pięć tysięcy dziewięćset złotych), w okresie od lipca do września 2013 z kasy filii nr IV znajdującej się przy al. (...) w W. pobrał na zakupy gotówkowe, które nigdy nie zostały przez niego rozliczone kwotą 6000 zł (sześć tysięcy złotych) i w okresie od 12 sierpnia 2013 r. do 16 sierpnia 2013 r. z kasy filii nr V przy ul. (...) w W. pobrał na zakupy gotówkowe, które nigdy nie zostały przez niego rozliczone łącznie kwotą 6 700 złotych (sześć tysięcy siedemset złotych), działając tym samym na szkodę spółki działającej pod firmą (...) sp. z o. o.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się zasadami określonymi w przepisach art. 53 k.k. Sąd wnikliwie przeanalizował ustawowe granice kary za powyższe przestępstwa, stopień ich społecznej szkodliwości, cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ma osiągnąć wobec oskarżonego. Przy ocenie społecznej szkodliwości czynu wziął pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Sąd podzielił stanowisko, że przestępstwa przeciwko mieniu należą do kategorii najgroźniejszych społecznie przestępstw. Skierowane są bowiem przeciwko jednemu z podstawowych dóbr chronionych prawem jakim jest mienie, własność, a więc przeciwko dobru, które w gradacji dóbr chronionych prawem usytuowane jest tuż za ludzkim życiem i zdrowiem. Jednocześnie swoim postępowaniem oskarżony godził w wiarygodność dokumentów. Oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim popełnienia przestępstwa. Sprzeniewierzając powierzone mu pieniądze oraz przedkładając fałszywe faktury oskarżony naruszył podstawowe obowiązki jakie ciążyły na nim z tytułu wykonywanej pracy na stanowisku kierowniczym. A. K. działał przy tym wedle ściśle określonego planu, przy wykorzystaniu powierzonej mu funkcji, a do tego nadużywając zaufania jakim darzyli go inni pracownicy (...) Sp. z o.o. Wreszcie nie można tracić z pola widzenia faktu, iż A. K. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, to jest z niskich pobudek nie zasługujących na akceptację.

Z uwagi na szczególną postać zamiaru, rodzaj naruszonych dóbr, okoliczności popełnienia czynu (działanie wedle ściśle określonego planu, przy wykorzystaniu swojej funkcji i zaufania, przemyślany sposób działania), motywację sprawcy jak również wartość sprzeniewierzonego mienia, Sąd uznał, że stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego był znaczny.

Z kolei stopień winy oskarżonego należało ocenić jako wysoki. Wszak zarówno występki stypizowane w art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. jak i z art. 284 § 2 k.k., z natury swojej konstrukcji należą do kategorii przestępstw umyślnych. Oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim popełnienia przestępstwa, a zachowania składające się na czyn ciągle były powtarzalne. Nie ma wątpliwości, że A. K. chciał dokonać ustalonych czynów zabronionych, a jednocześnie w celu kontynuowania takiej działalności, czynił zabiegi polegające na wejściu w posiadanie fałszywych faktur VAT, wykazywaniu w dokumentacji firmowej nadmiernych wydań gwarancyjnych i fikcyjnych złomowań rzekomo uszkodzonych towarów, w celu ukrycia tego faktu przestępczej działalności. Jak wykazano powyżej swoim zamiarem bezpośrednim kierunkowym obejmował wszystkie znamiona zarzucanego mu przestępstwa.

Dodatkowo z okoliczności obciążających Sąd wziął pod uwagę działanie oskarżonego w ramach czynu ciągłego oraz motywację polegającą na dążeniu do osiągnięcia bezprawnej korzyści majątkowej.

Natomiast z okoliczności łagodzących Sąd uwzględnił w miarę ustabilizowaną sytuację życiową oskarżonego oraz fakt, iż w czasie czynu był osobą niekaraną sądownie.

Wobec ujawnionych wyżej okoliczności, jak również mając na uwadze treść wyrażonej w art. 58 k.k. zasady priorytetu kar nieizolacyjnych, a także fakt, że na gruncie tej sprawy zrealizowane są przesłanki z art. 37a k.k., Sąd wymierzył A. K. za pierwszy zarzucany mu czyn karę grzywny w ilości 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 120,00 zł, zaś za drugi czyn wymierzył mu karę grzywny w wysokości 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 120,00 zł (stu dwudziestu złotych), a następnie na mocy art. 85 § 1 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i 2 k.k. orzekł karę łączną w ilości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 120,00 zł (stu dwudziestu złotych). Wymierzenie kary surowszego rodzaju, zdaniem Sądu, byłoby niepotrzebnym jej obostrzeniem, sprzecznym z podstawowymi celami kary i niewskazane z punktu jej społecznego oddziaływania. W przekonaniu Sądu, wymierzona każda kara jednostkowa jest adekwatna zarówno do stopnia winy, jak też społecznej szkodliwości czynu oskarżonych, a także spełni cele prewencji ogólnej i szczególnej. Orzeczone w tym rozmiarze kara powinna przekonać zarówno oskarżonego jak i ogół społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości, a w konsekwencji również konieczność naprawienia wyrządzonej przez siebie szkody. Na wysokość kary łącznej wpływ miał niezbyt odległy związek czasowy ale i przedmiotowy popełnionych czynów. Z drugiej jednak strony wskazać należy, iż czyn opisany w pkt I był rozciągnięty w czasie. Dlatego też Sąd uznał za zasadne zastosowanie zasady asperacji.

Ponadto mając na uwadze elementarne zasady sprawiedliwości Sąd wobec faktu, iż swoim działaniem oskarżony wyrządził w mieniu (...) Sp. z o.o. szkodę majątkową, na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązał go do naprawienia w całości szkody wyrządzonej czynem zabronionym, poprzez uiszczenie: w odniesieniu do czynu z pkt I - kwoty 67 582,70 zł. (sześćdziesiąt siedem tysięcy pięćset osiemdziesiąt dwa 70/100 złotych), z kolei w odniesieniu do czynu z pkt II - kwoty 18.600 zł (osiemnastu tysięcy sześciuset złotych), na rzecz pokrzywdzonej spółki (...) sp. z o.o. Podejmując rozstrzygnięcie w tym zakresie Sąd miał na uwadze fakt, że istota środka kompensacyjnego w postaci obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę opiera się na założeniu, że jednym z celów procesu karnego jest rozwiązanie konfliktu pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym, a sposobem rozwiązania czy złagodzenia tego konfliktu jest między innymi naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem (kompensacyjna funkcja prawa karnego); Buchała (w:) Buchała, Z., s. 358-359. W ocenie Sądu wymiar naprawienia szkody w całości na rzecz pokrzywdzonego przedsiębiorstwa jest społecznie pożądany, a nadto stanowić będzie dla oskarżonego odpowiednią dodatkową dolegliwość, która powinna być odbierana jako kolejny sygnał, iż przestępcze działania na skutek których inne osoby ponoszą szkody materialne pociągają za sobą szereg realnych dolegliwości i zasługują na potępienie.

W zakresie dowodów rzeczowych w postaci faktur VAT wyszczególnionych pod pozycjami od 1 do 34 wykazu dowodów rzeczowych z kartach nr 159-160 Sąd na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł o ich przepadku poprzez pozostawienie w aktach sprawy. Owe faktury VAT służyły wszak do popełnienia czynu zabronionego stanowiącego przedmiot niniejszego postępowania.

Nadto w myśl art. 230 § 2 k.k. należy zwrócić osobie uprawnionej zatrzymane rzeczy niezwłocznie po stwierdzeniu ich zbędności dla postępowania karnego. Ponieważ dowód opisany pod pozycją 35, zawarty w wykazie dowodów na karcie nr 160 jest zbędny dla dalszego postępowania, Sąd zwrócił zabezpieczoną w sprawie fakturę osobie uprawnionej, tj. (...) Sp. z o.o.

O kosztach procesu Sąd orzekła na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, określając że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa. Zdaniem Sądu orzeczone wobec oskarżonego kara grzywna i środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody będą stanowić dla niego wystarczającą dolegliwość finansową, zwłaszcza że ma na utrzymaniu małoletniego syna.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w wyroku.